

POKÓJ JEST DROGI KAŻDEMU Z NAS!

Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZZCZAŃSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 240

Robotnicy Czerwonej Łodzi witają wzmoczoną pracą I Polski Kongres Pokoju

Dzień rozpoczyna się w Warszawie I Polski Kongres Pokoju. Przygotowania do uroczystego obchodu tego wielkiego wydarzenia dobiegają końca. W łódzkich fabrykach panuje dziś święte nastroje. Robotnicy zaciągają Warty Pokoju, dowodząc w ten sposób, że są bojownikami sprawy pokoju, że o pokój walczą swą pracą — coraz lepszą, coraz wydajniejszą.

W Nowej Tkalni ZPB im. Stalina pełni Warty już około 1000 osób. Na wszystkich salach, prawie na każdym krośnie powiewają czerwone chorągiewki. Tkacze i bralczarze pracują dziś ze szczególną pilnością, pragnąc złożyć Kongresowi w darze większą niż zwykle produkcję.

W ZPB im. Rewolucji 1905 roku meżowie zaufania otrzymują stałe nowe zgłoszenia do pełnienia Warty Pokoju. Przewodnicząca Ligi Kobiet nie może nadziwić z przygotowaniem chorągiewek i kokardek. Tkaczkini, które dla uczczenia Kongresu przeszły na obsługę 8 krosien z dumą i powagą krzątają się przy swych warsztatach.

Warty Pokoju zaciągali także robotnicy w ZPB im. Dzierżyńskiego. Przed rozpoczęciem rannej zmiany udekorowano salę i maszyny, aby na dzień Kongresu fabryka wyglądała odświeżona.

Podobnie radosny nastroj panuje w ZPD im. Mariana Buczka, gdzie zaciągnięto Warty w szwalni, rękawicznicy i farbni.

W ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej dla godnego uczczenia Kongresu Pokoju wiele przedk przesyła na zwiększoną obsługę maszyn przedalniczych, realizując w ten sposób podjęte zobowiązania. Na obsługę 4 stron przesyła tow. Sabina Biela, Anna Jeruzal, Sabina Stasińska, Węziak. Należy zaznaczyć, iż ruch wielowarstwowy podjęty na czesć Kongresu rozwija się w dalszym ciągu. Coraz to inne przedki przechodzą z 3 stron na obsługę 4 stron obrębników.

W zakładach tych już ponad 600 robotnic i robotników uczestniczy w Wartach Pokoju.

Harcerze łódzcy protestują przeciw bestialstwom amerykańskim w Korei

Harcerze obradujący na Plenum Miejskiej Komendy ZHP w Łodzi, nadesłali nam pismo treści następującej: Rozszerzone Plenum Miejskiej Komendy Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi, obradujące w dniu 29 sierpnia 1950 r., wyraża ostry protest przeciwko bestialskim nalotom bombowym na otwarte miasta i wsie Korei, bezbronną ludność, kobiety, dzieci i starców.

Jesteśmy do głębi wstrząśnięci bezprawiami i masowymi bestialskimi mordami dokonywanymi na jeńcach wojennych i więźniach politycznych przez amerykańskich agresorów i ich lisymnanowskich pomocników. W imieniu dzieci robotniczej Łodzi budujących razem ze swymi rodzicami pokój i szczęście, domagamy się zaprzestania groźb użycia bomby atomowej. Domagamy się zaprzestania interwencji w wewnętrzne sprawy na rodzie koreańskim, walczącego o wolność i niepodległość i natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk interwencyjnych z terytorium Korei. Przepojeni niezłomną wolą pokoju i wolności wyrażamy pełną solidarność ze stanowiskiem delegata Związku Radzieckiego tow. Malika w Radzie Bezpieczeństwa, który domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, i wierzymy, że setki milionów obrońców pokoju zadadzą cios podległym wojennym i utrwalą na całym świecie pokój.

Przyrzekamy przez swą pracę na odzyskanie w walce o wyniki nauki i utrwalenia marksistowskiego poglądu wśród młodzieży przy czynić się do budowy Planu 6-letniego, który jest najlepszą gwarancją pokoju.

Na czesć Kongresu Pokoju obsługa techniczna w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stefana Orzełki doprowadziła już w dwóch podstawowych oddziałach produkcyjnych park maszynowy do wzorowego porządku.

Abu uciec Kongresu Pokoju, wszystkie przedki przystąpiły do konkursu o tytuł najlepszej przedki przemysłu bawełnianego.

Komitet współzawodnictwa pracy zorganizował 3 nowe zespoły jakościowe w tkalni.

W dniu dzisiejszym załogi przedalniczy i tkalni przystępują masowo do pełnienia Warty Pokoju.

W dalszym ciągu podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne.

I tak na zebraniu załogi ZPW im. Gwardii Ludowej pracownicy administracji zobowiązali się w sobotę po pracy załadować dwa wagony ztołu.

Załoga przedalniczy postanowiła wzmocnić walkę o podwyższenie procentu jakości. Pracownicy tych zakładów liczą zgłaszać się do uczestnictwa w Wartach Pokoju.

Jak donosi nam korespondentka tow. Wasilewska z ZPP im. Jurczaka załoga zobowiązała się na czesć Kongresu Pokoju wykonać ponad plan 2 tys. par ponoczek. Aktywne kobiety postanowiły zwerbować do kół Ligi Kobiet wszystkie kobiety zatrudnione w tym zakładzie pracy. Od kilku dni wiele kobiet pełni już Warty Pokoju.

Komitet Obróńców Pokoju dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej otrzymał szereg meldunków od zakładowych komitetów obrońców pokoju o podjęciu nowych zobowiązań produkcyjnych na czesć Kongresu Pokoju.

Załoga ZPD im. Wacława Głazewskiego na ogólnym zebraniu załogi podjęła zobowiązanie zwiększenia produkcji, zaciągając Warty Pokoju. Szwalnia Nr 1 podniesie produkcję o 2 proc. Szwalnia Nr 2 — o 1 proc., dział osnowowy o 2 proc. dziennie. W krajalni ob. Barbara Sylut podniesie produkcję dziennie o 1 procent.

Członkinie Ligi Kobiet zorganizują i przygotują Warty Pokoju we wszystkich oddziałach oraz zobowiązują się zmniejszyć ilość spóźnień do pracy i podnieść czystość w zakładzie.

Zakłady Farbiarń Dzierżyńskich im. Curie-Skłodowskiej również podjęły zobowiązania na czesć Kongresu Pokoju. Załoga zorganizowała zbiorke na zakup podręczników dla dzieci szkoły, która znajduje się pod opieką załogi — Szkoły Podstawowej Nr 137.

W rezolucji uchwalonej przez załogę ZPW im. gen. Świerczewskiego czytamy m. in.:

„Załoga Zakł. Przem. Wełn. im. Gen. Świerczewskiego w Łodzi, zebrała w dniu 30 sierpnia 1950 r. na masówce, przyjęła następujące zobowiązania na czesć I Polskiego Kongresu

Pokoju: zmniejszyć ilość odpadków o 0,2 proc., podnieść ilość I gatunku o 1 procent.

W trosce o kulturę miejsca pracy, załoga zobowiązuje się przestrzegać wzorowy porządek na wszystkich salach produkcyjnych. Przyjmując powyższe zobowiązania, załoga naszych zakładów wyraża niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju na świecie.

Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

Bezprawna okupacja wyspy Tajwan (Formoza) przez wojska amerykańskie. Bandycki nalot bombowców Mac Arthura na terytorium chińskie

NOWY JORK (PAP). — Na tymczasowym porządku obrad posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 sierpnia znajdowały się dwie sprawy: — sprawa Korei oraz protest Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Chinach, polegającej na zbrojnym wtargnięciu na Formozę.

Dokumentami dotyczącymi tej drugiej sprawy są: oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuu En-la'ia z 24 sierpnia i list przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ z 25 sierpnia.

Po ogłoszeniu przez przewodni-



I POLSKI KONGRES POKOJU 1950

czego tymczasowego porządku obrad, delegat USA, Austin, próbował przerzucić poprawkę do porządku dziennego — proponując, aby słowa „skarga przeciw agresji USA w Chinach”, zastąpione zostały słowami „skarga w sprawie Formozy”.

Po przemówieniu Austina zabrał głos Jakub Malik w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Stwierdził on, że Chiński Rząd Ludowy oskarża Stany Zjednoczone o zbrojne wtargnięcie na terytorium Chin i domaga się od Rady Bezpieczeństwa, by spowodowała ona wycofanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z wyspy Tajwan, którą rząd amerykański nazywa w dalszym ciągu, używając terminologii japońskiej — Formoza. Kartą Narodów Zjednoczonych — powiedział Malik — domaga się, by członkowie ONZ nie uciekali się do groźby użycia siły i by nie używali siły przeciwko niezależności politycznej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju. Chiński Rząd Ludowy stwierdza w swej depeszy, że Stany Zjednoczone pogwałciły ten przepis Karty ONZ, okupując wyspę Tajwan przez siły swej marynarki wojennej. Dlatego też — powiedział Malik — Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek rozpatrzenia tego oskarżenia.

Malik zaznaczył dalej, że sformułowanie proponowane przez delegację amerykańską usiłuje pominać istotę sprawy, gdyż chodzi o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych na Tajwan. Wyspa Tajwan — została zwrócona Chinom na mocy decyzji powziętych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu i stanowi integralną część obszaru terytorialnego Chin. Sprawa ta została rozstrzygnięta w ramach ogólnego problemu zakończenia wojny przeciwko niemieckiemu faszystowskiemu japońskiemu militarystom.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa stoi wobec faktu wtargnięcia obcych sił zbrojnych na terytorium, stanowiące nieodłączną część obszaru Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki zaznaczył, że VII flota amerykańska uniemożli-

wia jednemu, legalnemu rządowi Chin dostęp do wyspy Tajwan. W danym konkretnym wypadku nie chodzi o „skargę w sprawie Formozy”, lecz o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych w celu zawładnięcia wyspą Tajwan. Jak wiadomo, konferencja kairska odbyła się w 1943 r. między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Na tej konferencji uznano m. in., że wyspa Tajwan stanowi nieodłączną część terytorium Chin.

W konkluzji Malik oświadczył, że w świetle tych faktów delegacja Związku Radzieckiego uważa, iż omawiany punkt porządku obrad powinien być sformułowany w sposób, w jaki to proponuje Chiński Rząd Ludowy.

Przedstawiciel Indii, Rau oświadczył, że uważa, iż sformułowanie powinno być krótkie i nie powinno stwarzać „uprzedzeń” w tej sprawie. Rau zaproponował następujące sformułowanie drugiego punktu porządku obrad: — „skarga przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na Formozę”.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Społeczeństwo woj. łódzkiego żegna uroczystie delegację na Kongres Pokoju

Wśród czerwieni sztandarów i transparentów w uroczystym nastroju żegnało wczoraj społeczeństwo naszego województwa swych delegatów na I Ogólnopolski Kongres Pokoju. Ostatnie słowa, które padały przed ich odjazdem, tchnęły zdecydowaną wolą walki o pokój, o socjalizm.

Oto fragmenty uroczystości, jakie odbyły się wczoraj w licznych miastach naszego województwa.

Zgierz

O godz. 9 rano nastąpiła zbiórka delegacji społeczeństwa miasta Zgierza i pocztów sztandarowych, po czym uformował się pochód z orkiestrą na czele. Trasa pochodu była udekorowana flagami państwowymi i transparentami. Podczas pochodu wznoszono okrzyki na czesć pokoju.

Udejąca się do Warszawy delegację pożegnał przewodniczący MRN tow. Marszałek, przekazując jej w

imieniu całego społeczeństwa zapewnienie zdecydowanej woli walki o pokój. Na zakończenie mównicą wznosił okrzyki na czesć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, podchwycone z zapalem przez zebranych. Przemówienie jego było przerywane skandowanymi okrzykami: Sta-lin, Po-kój, Po-kój, Sta-lin!

W imieniu delegacji głos zabrała tow. Teodorczykowa, przyrzekając zebrany, że delegacja przekaże Kongresowi, zlecenie im przez społeczeństwo zadania.

Łask

Opuszczając Łask delegację żegnał w imieniu zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa wiceprzewodniczący PRN, tow. Grambo, po czym przemawiał delegat na Kongres, proboszcz parafii Żelów, ks. Sulwiński.

Ks. Sulwiński podziękował zebra-

Kutno

„Pracownicy M-11 w Żychlinie podjęli na czesć I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę 320.500 złotych”. — taki oto meldunek złożono opuszczającej Kutno delegacji.

Mimo wczesnej pory na dworcu kutnowskim zebrały się liczne poczty sztandarowe i załogi zakładów przemysłowych, uroczystie żegnające odjeżdżających delegatów.

Zduńska Wola

Licznie zebrani mieszkańcy Zduńskiej Woli owacyjnie żegnali swych delegatów na I Polski Kongres Pokoju.

W imieniu społeczeństwa przemawiał na dworcu do delegacji ob. Zdzisław Rusinkiewicz, przewodniczący MRN.

Wśród ogólnego entuzjazmu wznoszono okrzyki: Precz z podległymi wojennymi! Niech żyje walczący naród koreański! Niech żyje Towarzysz Stalin, Choraży Światowego Obozu Pokoju!

Podobny przebieg miały uroczystości pożegnalne w Łowiczu, Łęczycy, Wieluniu i innych miastach.

Na czesć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Robotnicy zakładów „Kalibr” podejmują nowe zobowiązania

MOSKWA (PAP). — „Będziemy w ciągu dnia produkować tyle, ile produkowaliśmy w ciągu miesiąca w roku 1946, w początku powojennego, stalnowskiego planu pięcioletniego” — tego rodzaju zobowiązanie przyjęli na siebie robotnicy moskiewskich zakładów instrumentalnych „Kalibr” dla uczczenia 33 rocznicy istnienia Państwa Radzieckiego.

Moskiewskie zakłady „Kalibr” — były pierwszym przedsiębiorstwem radzieckim, w którym zorganizowano kolektywną pracę stacjonarską. Po raz pierwszy w dziejach techniki światowej zakłady te rozpoczęły pro-

dukcję instrumentów precyzyjnych, m. in. mikrometrów, sposobem taśmowym. Eksperyment ten przyniósł wspaniałe rezultaty. Taśmowa produkcja mikrometrów wzrosła początkowo trzykrotnie, następnie siedmiokrotnie, a obecnie jeden tylko oddział, którego kierownikiem jest zna komitę radziecki nowator — Mikołaj Rosyjski, produkuje 22.000 mikrometrów miesięcznie, podczas gdy przed zastosowaniem systemu taśmowego produkował zaledwie 1600 mikrometrów.

Robotnicy zakładów „Kalibr” postanowili dać państwu do 7 listopada 1950 r. nadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli.

Depesza pionierów niemieckich do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — 550 młodych niemieckich pionierów z obozu „Bolesław Bierut” w Schwarzburgu (NRD) przestano na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta depeszę, w której zapewnijają Go o swej gotowości pogłębienia przyjaźni z narodem polskim i zobowiązują się w swej działalności brać przykład z Jego osoby.

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje uderzenie wzdłuż wschodniego wybrzeża

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, iż naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. rano komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zacięte walki.

Wojska amerykańskie i lisymnanowskie przy poparciu lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych oraz czołgów, podjęły kontratak. Wojska ludowe po odparciu kontrataków kontynuowały działania ofensywne.

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm. wieczorem komunikat, stwierdzający

że na wszystkich frontach toczyły się zacięte walki, w toku których wojska ludowe odparły kontratak oddziałów amerykańskich i lisymnanowskich, kontynuowały natarcie.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe posuwają się naprzód. W toku walk nieprzyjacieli stracił 2.000 żołnierzy i oficerów zabitych i rannych, nadto wzięto do niewoli 200 żołnierzy.

Na południowym wybrzeżu wojska ludowe kontynuowały działania ofensywne.

Płomienny bojownik o pokój i socjalizm

(W drugą rocznicę śmierci tow. A. Żdanowa)



31 sierpnia 1948 roku, w wieku 52 lat zmarł Andrzej Żdanow — wybitny przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitny działacz państwowy, jeden z najukochańszych synów narodu radzieckiego i jeden z najbliższych uczniów i współpracowników Towarzystwa Stalina.

Tow. Żdanow łączył w sobie zdolności praktyka, organizatora i polityka z głęboką przenikliwością wybitnego teoretyka marksizmu.

Jako 19-letni chłopak wstąpił tow. Żdanow do partii bolszewickiej i przez 33 lata wiernie walczył w jej szeregach o sprawę Lenina - Stalina. Polityczną działalność rozpoczął jeszcze w okresie przedrewolucyjnym, wśród robotników Tweru. Podczas pierwszej wojny światowej tow. Żdanow został zmobilizowany do armii carskiej i kontynuował swą rewolucyjną pracę wśród żołnierzy. Wypadki rewolucyjne zastały tow. Żdanowa na Uralu. Tam bierze on udział w przygotowaniach do przeprowadzenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W latach 1924-34 tow. Żdanow kieruje organizacją partyjną Kraju Gorkowskiego. Tow. Żdanow rozwijał tu swój talent działacza bolszewickiego, umiającego głęboko wnikać w praktyczne zagadnienia budownictwa socjalistycznego i kierować nim zgodnie z generalną linią partii. Już w tym okresie tow. Żdanow wchodzi w skład kierowniczego zarządu WKP(b), na czele którego stał Towarzystwo Stalin.

W 1934 roku, po niekzennym zabójstwie Sergiusza Kirowa przez bandę trockistowsko-bucharinowską, partia wysłała tow. Żdanowa do Leningradu na stanowisko sekretarza leningradzkiej organizacji partyjnej. Dziesięć lat kierował tow. Żdanow pracą i walką Leningradu.

Pod kierownictwem tow. Żdanowa bolszewicy leningradzcy rozbiłi i zlikwidowali trockistowsko-bucharinowską bandę zdrajców i szpiegów i jeszcze mocniej skupili masy pracujące Leningradu wokół KC WKP(b) i Towarzystwa Stalina.

List pisarzy radzieckich

do Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP). — Sekretariat Związku Pisarzy Radzieckich skierował do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym m. in. czytamy:

Pisarze radzieccy, którzy wraz z całym narodem radzieckim przeszli gehenną krwawej wojny agresywnej, domagają się stanowczo, aby Rada Bezpieczeństwa zaniechała wreszcie przykrywania zbrodni amerykańskich flagą Narodów Zjednoczonych. Przylęczając się do głosu milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, pisarze radzieccy żądają zaprzestania dalszej masakry ludzi w Korei, odciznienia agresorów i przywrócenia antorytetu Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Górnicy Auchel

zakończyli strajk okupacyjny

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że po miesiącu okupowania kopalni bohaterscy górnicy szybu Nr 7 Auchel powrócili na powierzchnię. Obok szybu zgromadziły się matki i żony górników oraz przedstawiciele związków zawodowych, którzy powitali 210 górników śpiewem „Między narodami”.

Przed ratuszem w Auchel odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział przeszło 30 tysięcy osób i na którym przemawiali przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej — Auguste Lecœur i Henri Martel oraz przedstawiciele związków zawodowych departamentów Nord i Pas de Calais.

2,5 mild. zł. na stypendia dla młodzieży szkół ogólnokształcących

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Oświaty przeznaczyło w roku 1950 z funduszy państwowych około 2,5 miliarda zł. na stypendia dla młodzieży, kształcącej się w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli.

Tę olbrzymią sumę umożliwił szkodliwym rzeszom niezamożnej młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentnej pracującej uzyskanie odpowiednich warunków do nauki. Specjalne fundusze z sum przeznaczonych na stypendia zarezerwowane zostały dla uczniów pochodzenia robotniczego i chłopskiego nowo-wstępujących do klas ósmych — 11-letnich szkół ogólnokształcących.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej partia i rząd powierzyły tow. Żdanowowi trudne i odpowiedzialne zadanie zorganizowania obrony Leningradu. Zgodnie ze wskazówkami Towarzystwa Stalina, leningradzcy bolszewicy stali się duszą bohater-skiej obrony miasta Lenina. Pod kierownictwem tow. Żdanowa miasto zostało obronione i stalino-wy plan rozgromienia Niemców pod Leningradem — zrealizowany.

Kiedy po rozgromieniu imperia-lizmu hitlerowskiego narody radzieckie przystąpiły z nową siłą do budownictwa komunizmu, tow. Żdanow zajął się wielką pracą nad rozwinięciem — w myśl wskazań Towarzystwa Stalina — teoretycznych podstaw marksizmu - leninizmu. Prace Żdanowa o problemach literatury, sztuki i filozofii pchnęły naprzód rozwój ideologii rewolucyjnej i pomogły wielu twórcom w przezwyciężaniu błędnych koncepcji ideologicznych.

Jeśli takie pojęcia, jak realizm socjalistyczny, jak partyjność w literaturze, sztuce i filozofii stały się własnością pisarzy, poetów, malarzy, muzyków, filozofów i wielu ludzi pracy w Związku Radzieckim, w naszym kraju, w krajach demokracji ludowej i wielu przedstawicieli twórczej, postępowej inteligencji krajów kapitalistycznych — to jest to w dużej mierze zasługa pracy ideologicznej tow. Żdanowa.

Z imieniem tow. Żdanowa jest nierozdzielnie związana przełomowa data w międzynarodowym ruchu robotniczym — koniec września 1947 roku, data utworzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

Tow. Żdanow wygłosił wówczas podstawowy referat: „O sytuacji międzynarodowej”. Referat ten wskazał na to, że świat podzielony został na dwa obozy i że imperialiści chcą sprokocować wojnę przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Referat ten wskazał jedno-cześnie na ogromne siły pokojowe, tkwiące w narodach. Siły te są tak liczne i wielkie, że jeśli będą twarde bronić sprawy pokoju, jeśli okażą dostateczną świadomość i hart, to potrafią udaremnić zbrodnicze

plany imperialistów i skazać je na bankructwo.

Tow. Żdanow uderzył jednocześnie w całą siłą w główne niebezpieczeństwo, które zagrażało wówczas klasie robotniczej i całemu ruchowi walki o pokój. Niebezpieczeństwo to polegało na niedocenianiu sił własnych i przecenianiu sił przeciwnika. Dalszy rozwój wypadków, powstanie potężnego światowego ruchu obrońców pokoju, potwierdził całkowicie ocenę tow. Żdanowa.

Z nazwiskiem tow. Żdanowa, jako przedstawiciela WKP(b), związana jest również data czerwca 1948 roku, data II sesji Biura Informacyjnego. Na tej sesji tow. Żdanow uzbroił partię komunistyczną i robotniczą całego świata do walki przeciwko titowiskim renegatom i odszczepieńcom.

Tow. Żdanow zwrócił uwagę całego ruchu robotniczego na groźne niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą nacjonalizm i oportunizm i wezwał do zdecydowanej walki z tymi agenturami wroga klasowego.

I trzeba stwierdzić, że jeśli tytuizm został w porę zdemaskowany w ruchu robotniczym, jako agentura imperializmu, jeśli słusznie wyostrzona została czujność partii marksistowskich przeciwko niemu, jeśli w walce z tytuizmem Polska Partia Robotnicza przezwyciężyła istnienie w części jej kierownictwa odchYLENIE PRAWICOWO - nacjonalistyczne, dokonała przełomu w swej działalności i uchroniła Polskę od groźnych następstw — stoczenia się z drogi socjalizmu i internacjonalizmu, to jest to zasługa WKP(b). To wartyższa Stalina i jednego z najbliższych jego współpracowników, tow. Andrzeja Żdanowa.

Życie i działalność tow. Żdanowa jest przykładem ofiarnej służby dla dobra klasy robotniczej, partii i komunizmu. Na wzorze świetlanej postaci tow. Żdanowa wychowywamy i wychowywać będziemy w codziennej naszej pracy budowniczych socjalistycznej Polski.

Jerzy Nawrot.

Aleja im. J. Stalina w St. Junien

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w związku z 30-letnim komunistycznym wstąpieniem w Radzie Miejskiej St. Junien (departament Haute Vienne) odbyło się uroczyste inauguracyjne przemianowanie jednej z ulic na aleję im. Józefa Stalina oraz inauguracja stadionu miejskiego im. Thoreza.

Jak wiadomo, prefektura wydała zakaz nadania imienia Stalina i Thoreza alei i stadionowi.

Wbrew temu zakazowi w uroczystościach wzięły udział wieloletnie rzesze mieszkańców. Przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej Marcel Cachin wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd Generalissimosowi Stalinowi — naj-większemu człowiekowi epoki — oraz nakreślił postać Thoreza, stwierdzając, że „żaden okólnik pre-fektów czy ministrów nie zdoła prze-szkodzić miłości i czci, jaką klasa robotnicza odczuwa swoich wodzów”.

Otwarcie obrad III Kongresu Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych

BERLIN (PAP). — Dnia 30 bm. rozpoczął się w Berlinie III Kongres Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB). Kongres ten — pierwszy od czasu przyjęcia FDGB do Światowej Federacji Związków Zawodowych — jest doniosłym wydarzeniem nie tylko w skali wewnętrznej — niemieckiej, lecz również i międzynarodowej. Podkreśla to fakt przybycia na obrady Kongresu przeszło 70 przedstawicieli zagranicznego ruchu zawodowego z general-

nym sekretarzem SFZZ Louis Saillant na czele.

W Kongresie bierze udział ogółem ponad 4 tysiące związkowców niemieckich, w tym 1.600 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 800 delegatów — gości z Niemiec Zachodnich, a ponadto delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Włoch, Austrii i Szwecji.

Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1).

Delegat amerykański Austin zgodził się z propozycją Rau'a.

Przed przystąpieniem do głosowania, przewodniczący Rady — Malik wzywał, czy delegat indyjski zechce sobie, by w jego sformułowaniu użyto wyrazu Taiwan, czy też Formoza. Rau odpowiedział, że uważa, iż powinno być „skarga przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na Taiwan (Formoza)”.

Propozycja delegata Indii uchwalona została większością głosów.

Następnie odbyło się głosowanie nad samym porządkiem obrad, który został uchwalony 7 głosami. Przeciwno rozpatrywaniu przez Radę skargi Chińskiego Rządu Ludowego głosowały delegacje: Kuby i

Kuomintangu. Delegat Egiptu powstrzymał się od głosu, a przedstawiciel Jugosławii nie wziął udziału w głosowaniu.

Następnie przewodniczący Malik oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od rządu Chin Ludowych depesze, stwierdzającą, że samoloty amerykańskie dokonały ataku na chińską ludność cywilną. Rada Bezpieczeństwa otrzymała również oświadczenie rządu amerykańskiego, zawierające odpowiedź na to oskarżenie.

Malik zaproponował włączenie skargi Chińskiego Rządu Ludowego do porządku obrad.

Jednakże delegat brytyjski Jebb zaoponował przeciwko temu, twier-

ząc, że nie zapoznał się z odpowiednimi dokumentami.

Malik odpowiedział, że jeśli niektórzy członkowie Rady nie zapoznali się z odpowiednimi dokumentami i nie mogą wskutek tego wypowiedzieć się w danej sprawie, to skarga rządu Chińskiej Republiki Ludowej może być włączona do porządku obrad następnego posiedzenia. Rada wyraziła zgodę na tę propozycję przewodniczącego.

Następnie Malik występując w charakterze delegata ZSRR zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa w trybie wniosku nagłego postanowiła zaprosić natychmiast przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na wyspę Tajwan (Formoza).

Związek Radziecki kieruje się postanowieniem Karty ONZ, wymagającym obecności przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, jako strony uczestniczącej w sporze. Związek Radziecki, wysuwając swą propozycję, kieruje się także dotychczasową praktyką zapraszania na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa stron, uczestniczących w omawianym sporze, jak to miało na przykład miejsce w wypadku Indonezji, Palestyny i Kaszmiru. Malik zaznaczył, że delegaci Chińskiego Rządu Ludowego będą mogli przybyć z Pekinu do Lake Success w przeciągu 3 do 5 dni.

Austin zaoponował, twierdząc, że nie może się zgodzić na propozycję Malika, zanim sprawa nie została rozpatrzona pod względem merytorycznym i określając tę propozycję jako „przedwczesną”.

Malik oświadczył, że było by rzeczą niesprawiedliwą naruszać w danym wypadku zasadę zapraszania obu stron uczestniczących w sporze, tak jak narusza się tę zasadę w wypadku Korei. Malik zaproponował, by Rada rozstrzygnęła tę sprawę w drodze głosowania.

5 delegacji wypowiedziało się przeciwko propozycji radzieckiej (Stany Zjednoczone, Norwegia, Kuba, Ekwador i Kuomintang), a 2 głosy padły za propozycją radziecką (ZSRR i Jugosławia). Delegaci Francji, Wielkiej Brytanii, Indii i Egiptu wstrzymali się od głosu.

Malik stwierdził, że jego decyzja pozostaje w mocy, ponieważ dla odrzucenia propozycji przewodniczącego wymagana jest większość 7 głosów i wezwał delegatów do wypowiedzenia się nad następującym wnioskiem:

„W związku z oświadczeniem Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie zbrojnego wtargnięcia na wyspę Tajwan (Formoza), Rada Bezpieczeństwa postanawia za-prosić na swe posiedzenie przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej”.

Delegat brytyjski Jebb wyraził za niepokojenie, by propozycja radziecka nie została uznana za zaproszenie delegata Chińskiego Rządu Ludowego do uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Jebb zaproponował, by dodano zdanie precyzujące, że zaproszenie dotyczy tylko tych posiedzeń Rady, na których będzie omawiana sprawa Formozy.

Przewodniczący zgodził się na propozycję delegata brytyjskiego. Natomiast delegat amerykański Austin usiłował nie dopuścić do głosowania „przestrzegając” członków Rady przed niebezpieczeństwem zbyt — jak się wyraził — „pośpiesznych” decyzji. Austin zarzucił przewodniczącemu, że uniemożliwia on rzekomo zaproszenie do Rady przedstawicieli Korei Południowej, usiłując przeformować zaproszenie przedstawicieli Korei Północnej i Chińskiego Rządu Ludowego. „Czy mamy się podporządkować tym decyzjom przewodniczącego?” — zapytał Austin.

Malik wyraził zdziwienie z powodu tego zachowania się delegata amerykańskiego, który narusza brutalnie proceduralne przepisy, usiłując wywrzeć nacisk na członków Rady w trakcie głosowania.

Delegat amerykański — dodał Malik — jest niekonsekwentny. W sprawie koreańskiej delegat USA twierdził, że Korea Północna jest rzekomo „napastnikiem” i wobec tego jej przedstawiciel nie może być obecny na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Twierdzi on dalej, że obecni być mogą tylko przedstawiciele „ofiary napadu”. W sprawie natomiast wyspy Tajwan delegat amerykański robi zwrot o 180 stopni.

Przedstawiciel agresora — Stanów Zjednoczonych — zasiada przy stole obrad. Jednocześnie tenże przedstawiciel Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie powinno być żadnych „uprzedzeń” i że ofiara napadu nie może być obecna na obradach, a obecny może być tylko napastnik.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym 4 delegacje (ZSRR, Norwegia, Indie i Jugosławia) wypowiadziały się za wnioskiem. Francja, Wielka Brytania i Egipt powstrzymały się od głosu, a Stany Zjednoczone, Kuba, Ekwador i delegat Kuomintangu głosowali przeciwko wnioskowi.

W wyniku głosowania Malik oznajmił, że wniosek upadł. Jednakże delegacja radziecka zastrzegła sobie prawo ponownego postawienia wniosku zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, gdy sprawa Tajwanu będzie rozpatrywana pod względem merytorycznym.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało na dzień 31 sierpnia br.

Nowa Warszawa — symbolem pokojowego budownictwa

POLSKI LUDOWEJ

Odezwa Prezydium Stołecznej Rady Narodowej do mieszkańców Stolicy

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się wrześniowym Miesiącem Odbudowy Stolicy, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydało odezwę do mieszkańców Stolicy następującej treści:

DO LUDU WARSZAWY

Zbliża się pierwszy września, dzień w którym rozpoczynamy doroczny Miesiąc Odbudowy Stolicy. Warszawa barbarzyńsko zniszczona, zbrodniczą ręką faszyzmu, wyzwolona przez bohaterską Armię Radziecką rozkwita dziś znów pełnym życiem — jako Stolica naszego kraju.

Co roku we wrześniu bilansujemy wspaniałe osiągnięcia odbudowy Warszawy, mobilizujemy i wzmacniamy nasz wysiłek w dziele budowy nowej Warszawy — socjalistycznej Stolicy.

W tym roku w dniu rozpoczęcia Miesiąca Odbudowy otwiera swe obrady w Warszawie ogólnopolski Kongres Pokoju. Delegaci z całego kraju, przedstawiciele mas pracujących miast i wsi reprezentujący interesy całego narodu, manifestować będą wolę walki o trwały pokój przeciw podżegaczom wojennym i podpalaczom świata, wolę walki o pokój we wspólnym szeregu z krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi siłami w świecie pod przewodnictwem niezwykłego Związku Radzieckiego i wodza całej postępowej ludzkości Wielkiego Stalina.

Gdy amerykańscy imperialiści czyni napastniczy dokonują barbarzyńskich napaści na miasta i wsie Korei, gdy uwalniają hitlerowskich zbrodniarzy odpowiedzialnych za zniszczenie setek miast i Warszawy — my wbrew zakusom podżegaczy wojennych w Miesiącu Odbudowy Stolicy manifestować będziemy nasz trwały wkład w dzieło pokojowego budownictwa, którego żywy symbol stanowią z gruzów rosnąca nowa Warszawa.

Tegoroczny Miesiąc Odbudowy Stolicy przypada w chwili, gdy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mobilizujemy wszystkie swe siły dla wykonania wielkiego Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. Dlatego w Miesiącu Odbudowy Warszawy skupimy wszystkie siły dla wykonania wielkich zadań, które stoją przed nami w dziele realizacji 6-letniego Planu odbudowy Warszawy, jako socjalistycznej Stolicy naszego państwa.

Wskazaniem naszym w walce o wykonanie tych zadań będą słowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tow. Bolesława Bieruta, który mówił: „Uczynimy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka... To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterskiego ludu naszej ukochanej Warszawy”.

W Miesiącu Odbudowy na setkach zebrań poprzez odczyty i wy-sławy popularnyzaować będziemy zadania 6-letniego Planu budownictwa Warszawy tak, by każdy człowiek pracy w Warszawie stał się świadomym żołnierzem i bo-jownikiem wielkiej sprawy budowy nowej Stolicy. Co roku w Miesiącu Odbudowy, ludność Stolicy wnosi swój poważny wkład pracy społecznej w dzieło odbudowy

Warszawy. Co roku załogi fabryk, pracownicy biur i urzędów i liczne rzesze mieszkańców Stolicy we wrześniu stają do akcji odgruzowania, poszerzania terenów zieleni — pomnażając dzieło odbudowy Warszawy.

W tym roku staniami we wrześniu do masowej akcji odgruzowania nowej arterii im. Marchlewskiego, do akcji rozbudowy zieleni i parków, do powoływanych prac nad uporządkowaniem i rozbudową ogrodu zoologicznego. We wszystkich dzielnicach Warszawy podjęte zostaną prace porządkowania ulic i placów, zapoczątkowana zostanie stała akcja opieki młodzieży szkolnej nad zielenią w Warszawie.

Prezydium Rady Narodowej wzywa ludność Warszawy — robotników, pracowników umysłowych, kobiety i młodzież do masowego udziału w pracach i imprezach organizowanych w ramach Miesiąca Odbudowy Stolicy.

Niech w ramach akcji Miesiąca Odbudowy nie zabraknie nikogo, komu droga jest sprawa naszego pokojowego budownictwa, sprawa budowy naszej wspaniałej socjalistycznej Stolicy.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Przegląd działań wojennych w Korei

Chociaż oczekiwana generalna ofensywa wojsk północno - koreańskich jeszcze się nie rozpoczęła, to jednak w ostatnich dniach, walki toczone w różnych punktach frontu stają się coraz bardziej intensywne. Komunikat Mac Arthura mówi, że siły północno - koreańskie „wywierają silny nacisk na całość frontu”.

Szczególnie zacięte walki toczyły się zwłaszcza w dwóch punktach:

1 Na północ od Taegu wzdłuż szosy Kunwi (Taegu), gdzie od dział wojsk ludowych po przełamaniu frontu amerykańskiego na 4 kilometry w głąb (22 sierpnia) przyniknęły dalej i wykorzystując teren, wzięły pod ogień flankowy drogę, biegnącą z Taegu ku południowym amerykańskim na północ od tego miasta. W ten sposób została przecięta droga zaopatrzenia wojsk amerykańskich, broniących tego odcinka. Walki na tym odcinku trwają, zbliżając się stale do Taegu. W Taegu rozpoczęli działalność partyzanci.

2 Na skrzydle południowym oddziały ludowe od szeregu dni prowadzą zacięte natarcia na Masan.

Kluczem ten jest szczególnie niebezpieczny dla Amerykanów, prowadzi bowiem najkrótszą drogą na

port Pusan, główną i jedyną już bazę zaopatrzeniową Amerykanów. Na tym odcinku frontu siły ludowe wzrosły. Oprócz 6 dywizji, która w początkach sierpnia załamała przedziwnatela amerykańskie na Cindzu, działała tu obecnie oddziały 2 i 10 dywizji północnych. Natarcia, prowadzone na Masan zyskują stale na terenie. Wiadomości sprzed kilku dni mówią o walkach toczonych o 6 km. na zachód od Masan. Amerykanie oceniają sytuację w rejonie Masanu, jako bardzo ciężką.

Poza tymi dwoma punktami, walki toczyły się również na luźnych przyczółkach, opanowanych przez wojska ludowe na wschodnim brzegu rzeki Nakong. Zwalaszca w dniu 10 września, w rejonie Jonson wytworzyła się tak groźna dla Amerykanów sytuacja, że zmuszeni oni byli, oprócz działającej już tam 24 dywizji, przerzucić początkowo brygadę z 1 dywizji morskiej z rejonu Masan, następnie zaś świeżo wyładowaną 10 dywizję, stosując w zmienionej swą strategię „zatykania dziur”.

Wreszcie komunikaty z ostatniej chwili przynoszą wiadomości o uderzeniu znaczących sił północno-koreańskich z rejonu na północ od

Jongezongu (pomiędzy Taegu i Pohang). Nacierają tam prawdopodobnie 5 i 12 dywizje północne, o których koncentracji w tym rejonie już donosiliśmy.

Dowodztwo amerykańskie, oczekując w napięciu na rozpoczęcie generalnej ofensywy wojsk ludowych, o-cenia, że główne uderzenie wymierzone będzie z trzech stron na Taegu. Działania zaczepne na Masan — jego zdaniem — mają tylko odwrócić uwagę i wciągnąć siły amerykańskie. Ale w takim razie nowe potknięcie się „strategii” amerykańskiej jest oczywiste, jeśli zważyć, że właśnie na kierunku — zdaniem Amerykanów — drugorzędnym, w rejonie Masan i Jonson działają w obecnej chwili 4 dywizje amerykańskie z ogólnej liczby 6 znajdujących się w Korei, na kierunku zaś głów-nym, w rejonie Taegu — oddziały Li Syn Mana i tylko słabe oddziały amerykańskie (1 dywizja kawalerii amerykańskiej).

Nie należy jednak temu się dzi-wić — kierownictwo operacyjne daw-no już wyminęło się z rąk amerykańskiego dowództwa, które działa pod przemożnym naciskiem wypadków i dyktandem wojsk ludowych.

S. Z.

Zakończenie kursu

przedegzaminacyjnego na wyższe uczelnie

Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie kursu przedegzaminacyjnego, urządzonego przez Zarząd Okręgowy ZAMP w Łodzi.

W kursie wzięło udział ponad 1.000 osób — synów robotników i chłopów.

Na uroczystej akademii — zorganizowanej z okazji zakończenia kursu wręczono ponad 30 nagród przedo-nownikom w nauce i pracy społecznej.

Zebrań uchwalili rezolucję, polecającą bastiańskie naloży bombardować USA — na Koreę.

Naszym delegatom na Kongres Pokoju

Dziś, w auli Politechniki Warszawańskiej, wśród tysięcy delegatów z całego kraju zasiadli i ci, którzy na I Ogólnopolskim Kongresie Pokoju reprezentują społeczeństwo naszego miasta i województwa.

Wybraliśmy ich spośród siebie, naj lepszych rzeczników sprawy pokoju, bojowników o trwałe bezpieczeństwo świata. Powierzaliśmy tę za szczytną misję aktywistom partyjnym i społecznym, przodownikom pracy i prostym ludziom dnia codziennego, dla których walka o pokój oznacza twórczą, wytyżoną pracę nad budową nowej socjalistycznej Ojczyzny.

Wybraliśmy spośród siebie robotników i chłopów, nauczycieli i gospodynie domowe, naukowców i księży - patriotów, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa - partyjnych i bezpartyjnych, młodzi i starszych. Niech przeniosą na Kongres myśli i dążenia, jakie w nas nurtują, niech wyrażą naszą niezłomną wolę walki o pokój.

Masy pracujące Łodzi i województwa witały Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Nasz Czyn Pokoju — to złożone w darze miliony złotych dodatkowej produkcji, to tysiące kilogramów przedzielników tkanin ponad plan, to dalszy postęp techniczny, to nowy, poważny krok naprzód na odcinku wykonania zadań Planu 6-letniego.

Delegaci, których żegnaliśmy wczoraj, powieźli z sobą do Warszawy gorący entuzjazm robotników Czerwonej Łodzi, Ozorkowa, Zgierza, Tomaszowa Mazowieckiego i Pabianic. Powieźli z sobą zapal, z jakim ludźle pracy wykuwają przy swych warsztatach nowe, jasne, szczęśliwe jutro. Na szale obrad Kongresu, który podsumuje dotychczasową akcję, prowadzoną w obronie pokoju i wytyczy nowe drogi dla polskiego ruchu obrońców pokoju — rzucą nasze doświadczenia, zdobyte w kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim i w okresie zebrań wyborczych. Po

wiedzą o nowym aktywie społecznym, który wyrósł i zahartował się w walce z próbami dywersyjnej roboty wroga klasowego, z agentami imperializmu „jehowitami”, którzy usiłovali przeszkodzić wspaniałej mobilizacji mas pracujących w obronie pokoju. Powieźli o stale wzrastającej świadomości naszego społeczeństwa, stojącego twardej w szeregach obrońców wielkiej sprawy pokoju, sprawy, której przewodzi nieugięty Bojownik Pokoju — Towarzysz Stalin.

Uczestnicząc w obradach Kongresu, przysłuchując się referatom i licznym głosom w dyskusji, delegaci nasi zapoznają się z przebiegiem akcji w obronie pokoju na terenie całego kraju, przyswoją sobie nowe, nieznanne u nas formy i metody jeszcze lepszej i bardziej skutecznej mobilizacji całego społeczeństwa do walki o pokój. Zapoznają się z programem działania Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Trzeba, aby po powrocie z Kongresu delegaci przeprowadzili na swych dzielnicach zakrojoną na szerszą skalę kampanię sprawozdawczą. Trzeba, aby masy pracujące na szego miasta i województwa zostały dokładnie poinformowane, nad czym obradował Kongres, jakie za dania stawia przed nami. Trzeba, aby ci, którzy uczestniczyli w Kongresie, ujęli w swe ręce ster dalszej kampanii, jaką prowadzić będziemy w walce o pokój.

W obliczu szaleńcych przygotowań wojennych, prowadzonych przez obóz imperialistyczny, wobec pożogi wojennej, rozpetanej przez interwentów amerykańskich w Korei, nasza walka o pokój musi z każdym dniem nabierać coraz silniejszych i bardziej zdecydowanych akcentów. Musimy do obozu obrońców pokoju zwerbować jak najszersze masy społeczeństwa. Na bazie uchwał Kongresu musimy uaktywnić nasze zakładowe komitety obrońców pokoju, wytyczyć im linie działania, aby nie ograniczały się tylko do chwilowych zrywów, lecz mowa dźwigała, systematyczną pracę agitacyjną, propagandową uświadamiającą. Trzeba silniej, niż dotychczas powiązać idee walki o pokój z walką o realizację naszych planów produkcyjnych, o wykonanie naszego Planu 6-letniego, który jest planem pokoju, postępu i dobrobytu. Trzeba czynom produkcyjnym robotników nadać mocne akcenty walki o pokój, walki o sprawiedliwość społeczną. Do realizacji tych zadań uruchomić musimy wielką rzeszę aktywistów, agitatorów pokoju, którzy na swoich odcinkach pracy prowadzić będą ustawiczną akcję, mobilizującą masy pracujące do wykonania tych zadań w imię pokoju.

Od naszych delegatów oczekujemy opracowania i wprowadzenia w życie na naszym terenie nowych, skutecznych metod walki o utrwalenie pokoju.

W pierwszym dniu I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju życzymy im pomyślnych obrad.

H. Sam.

Wypowiedzi delegatów Przekażemy Kongresowi naszą niezłomną wolę walki o pokój

Tow. Józefa Kucharska, prządka z ZPB im. Stalina

— Doceniam w pełni zaszczyt, jaki mnie spotkał. Jako delegatka na Kongres Pokoju — reprezentować będę wielką rzeszę robotników Zakładów im. Stalina. Przed wyjazdem do Warszawy zastanawiam się głęboko, co przekaże Kongresowi od naszej załogi. Powiem uczestnikom Kongresu, że załoga Zakładów Stalinowskich stoi wiernie na straży pokoju. Rozwinął się u nas wspaniały — jako Czyn Pokoju — ruch wielowarsztatowy. Wiele przydek i tkaczy wypełnia dodatkowe zobowiązania. Instruktorzy szkolą nowe kadry młodzieży. Powiem na Kongresie z jakim zapalem robotnicy Zakładów Stalinowskich pełnią Warty Pokoju.

Irena Koch, nawijaczka z Zakładów Lin i Powrozów

— Mój Czyn Pokoju wykonałam już wczoraj, wykorzystując z odpadków nadające się do użytku powrozy. Podczas akcji zbierania podpisów, w Apellem Sztokholmskim przekonałam się, jak silna jest idea walki o pokój, jak głęboko nurtuje ona w naszym społeczeństwie. Uczestnicząc w obradach Kongresu będę się starała nauczyć nowych metod walki o pokój. Przekazam stać się wytrwałą agitatorką pokoju i przynieść uchwały Kongresu do szerokich mas.

Krystyna Nowak, maszynistka z ZPB im. Dubois

— Jako przedstawicielka młodzieży zabiorę głos na temat udziału młodzieży w walce o pokój. Powiem o osiągnięciach młodzieżowych brygad łódzkich, które wypełniają zobowiązania produkcyjne. Na Kongresie będziemy radzić nad sposobem silniejszego powiązania akcji pokojowej z codzienną walką o wykonanie planów. Młodzież musi zwiększyć pogłębić swój udział w tej walce.

Tow. Kalużyński, blacharz z ZPB im. Armii Ludowej

— Robotnicy naszych zakładów, powierzając mi zaszczytny mandat delegata na Kongres, powiedzieli: „Przekaż Kongresowi nasz protest przeciw bombardowaniu miast i usi w Korei, przeciw ohydnemu morderstwu popełnionemu na przewodniczącym belgijskiej klasy robotniczej, tow. Julien Lalumet. Przekaż nam uchwały Kongresu, które godzić będą w niecy obóz podlegaczy wojennych”.

„Spełniając wolę moich towarzyszy pracy, będę starał się zdobyć na Kongresie jak najwięcej doświadczenia, żebym po powrocie mógł w mej fabryce-dzielnicy i towarzyszyom przekazać to, co sam słyszałem i stać się świadomym aktywnym agitatorom pokoju”.

Tow. Józefa Winczewska, członek spółdzielni produkcyjnej w Srebrnej, powiat łódzki

— Wiem dobrze, że pracując dla przebudowy wsi, dla lepszego jutra mas chłopskich, jako aktywistka na odcinku pracy społecznej i zawodowej widzę to jutro tylko w szybkim i pomyślnym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Wiem, że Kongres przyniesie nam nowe formy walki o pomyślną realizację naszego Planu 6-letniego, Planu pokoju i lepszego jutra.

CI, KTÓRZY CZYNEM walczą o pokój

Podczas, gdy w Warszawie obraduje I Polski Kongres Pokoju, przy warsztatach i maszynach produkcyjnych w łódzkich fabrykach wre wytyżona praca. Robotnicy Łodzi pełnią Warty Pokoju. Radośnie stukają warsztaty tkackie, dźwięczą tokarki i obrabiarki, szybko snuje się nić na maszynach przędzalniczych. Uważnie pochylają się głowy tkaczy nad rozpiętą na krosnach tkaniną, pilnie spoglądają na licznki prządki, badając procent wykonania bazy. Pełniąc Warty Pokoju, robotnicy realizują swój Czyn Pokoju, dając w darze Kongresowi ponadplanową produkcję. Warta Pokoju — to symbol nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Warta Pokoju — to odpowiedź, jaką klasa robotnicza daje imperialistycznym podlegaczom, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę. Z dumą pracują dziś ci, którzy na dzień Kongresu zrealizowali swe zobowiązania produkcyjne.



Tow. MAJCHRZAK pierwszy w przemyśle pończosznym przeszedł wraz z tow. Orłowskim na obsługę trzech automatów skarpetkowych. To był ich Czyn Pokoju. Inicjatywa tych dwóch robotników ujawniła nowe możliwości w przemyśle pończosznym, nowe, skuteczne metody wykorzystania parku maszynowego. Pracując na trzech maszynach, tow. Majchrzak czcił Kongres Pokoju produkując dziennie 12 par skarpet, co stanowi poważne przekroczenie ustalonej normy.

186 proc. normy — to naprawdę poważne osiągnięcie. Młoda krojczyni z Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego kol. MIROSEAWA TOMASZEWSKA zawsze pracując „po nad normę” i nieraz już zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Lecz na Kongres Pokoju kol. Tomaszewska pobiła swe dotychczasowe osiągnięcia. Pełniąc Wartę Pokoju wykonuje już od kilku dni normę w 187 proc.



Młodzież masowo pełni Warty Pokoju. Oto zespół młodzieży z ZPB im. Hanki Sawickiej — kol. kol. Janeczka, Zochniak, Wilczyńska, Miedzińska i kierowniczką zespołu — Barbara Libsz. Znany to, przodujący zespół w tych zakładach. Osiąga on przeciętnie 158 proc. wykonania normy. Od kilku dni dziewczęta pod-

niosły swą wydajność, zwiżając dzień nie o 100 pasemek nici więcej. Szybko migają ich ręce — na stole w błyskawicznym tempie zjawia się coraz więcej pasemek różnokolorowych nici. Cała piątka z radością wita Kongres Pokoju, widząc w nim zapowiedź dalszej skutecznej walki o pokój.



Przędka tow. JANINA NOWICKA z ZPB im. Kunickiego osiąga, zgodnie z zobowiązaniem 112 proc. wykonania bazy produkcyjnej. Wartę Pokoju pełni już od kilku dni. Sama zgłosiła się do rady zakładowej mówiąc: „uczczę Kongres Pokoju produkując więcej przedzielników niż zwykle. Chcę w ten sposób okazać, że w pełni solidaryzuję się z tymi, którzy obradować będą w Warszawie. Niech moja praca będzie wkładem do walki o pokój”.

Rosną zastępy młodych budowniczych socjalizmu Nauką i pracą młodzież czci Kongres Pokoju

Przystanek tramwajowy przy ul. Dąbrowskiego Nr. 87 rozbrzmiewa od kilku dni gwarem młodzieży. Jest godzina 6.30 i mieszkańcy nowowremontowanej bursy, uczestnicy kursu selekcyjnego na Wyższe Uczelnie, właśnie udają się na wykłady. Wiek kandydatów waha się od 18 do 30 lat. Udział kobiet w obecnym kursie selekcyjnym jest dość znaczny. Zgłosiło się 125 koleżanek, co stanowi 30 proc. wszystkich kandydatów. Przybył również prosto z brygady SP juracy, ogorzali na słońcu, zdrowi, pełni zapału do nauki. Są to przeważnie synowie i córki chłopów małych i średniorolnych oraz robotnicy z PGR.

Kurs selekcyjny, który trwać będzie w ciągu 2 tygodni od 20 sierpnia do 2 września, jest prowadzony systemem lekcyjnym. Egzaminującym profesorem chodzi nie tylko o sprawdzenie wiadomości kandydata, lecz także o stwierdzenie jego zdolności, celem ułatwienia wyboru kierunku studiów.

Poznajemy się z kol. Stanisławem Świderekiem. Przebywa on na kursie od 24 bm. Przyjechał z brygady SP w Gdańsku. Uprzednio pracował w Państwowej Fabryce Sztucznych Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. Rodzice jego posiadają 1 ha 17 arów ziemi. Kol. Świderek ma zamiarowe do nauk ścisłych. Pragnie studiować na Politechnice. Cel swój napewno osiągnie.

Kol. Regina Lachowicz z powiatu Sokółka, województwa białostockiego, ukończyła w Wolborzu 6 klas szkoły powszechnej dla dorosłych. Na Studium Przygotowawcze została skierowana przez ZMP. Po ukończe-

niu studiów zostanie pedagogiem, gdyż w tym właśnie kierunku pragnie się kształcić.

Możnaby wiele powiedzieć o tych 400 młodych ludziach, pragnących nie tylko uczyć się zawodowo, ale również pracować usilnie nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

„Obecnie, gdy liczne zakłady pracy, kopalnie i huty podjęły zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju, musimy również swą pracą produkcyjną dorównać klasie robotniczej” — oświadczają koledy i koleżanki z IV grupy selekcyjnej Studium.

Apel IV grupy został entuzjastycznie podchwyczony przez pozostałych 14 grup. Konkretne zobowiązania brzmiały: „Pracujemy 4 godziny po wykładach przy budowie domu akademickiego przy ul. Bystrzyckiej 7”.

W dniach 28 i 29 bm. zariło się tam od uczestników kursu. Poszły w ruch oskardy i łopaty. Nikt nie szczędził sił, aby wykonać zadanie jak najprędzej i jak najlepiej.

Po pracy, ze śpiewem na ustach, wracają wszyscy na kolację. Kurs zbliża się ku końcowi. Już teraz widać, że tylko nieliczni odpadną przy egzaminach, zostaną jednak skierowani do szkół zawodowych.

Od dnia 8 września, z początkiem roku szkolnego, dalszy zastęp młodzieży robotniczej i chłopskiej wejdzie na nową drogę życia, zasili kadry nowej inteligencji, przysporzy Polsce Ludowej wykwalifikowanych techników, inżynierów, agronomów i lekarzy.

St. Beldowski
korespondent „Głosu”
ze Studium Przygotow.

Wzmoczoną pracą witamy Kongres Pokoju

Na dobry pomysł wpadł szef Ekspozytury Rejonowej CHMB, urządzając ostatnią naradę gospodarczą na świeżym powietrzu, w pobliżu terenu budowy nowych magazynów oraz biurowca CHMB na Poleśiu Widzewskim.

Naradę rozpoczęto od wręczenia dyplomów honorowych producyjnym wespółzawodnictwie indywidualnym 13 pracownikom fizycznym i 4 umysłowym oraz przyznaniem awansów 2 pracownikom fizycznym i 2 umysłowym.

Na wniosek pracownika fizycznego, ob. Wiśniewskiego, dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju podjęto na tym zebraniu zobowiązanie zniwelowania i uporządkowania placu przy nowo wznoszonych magazynach, Pracownicy E-R Centrali Handlowej Materii Budowlanych postanowili poświęcić 1 dzień na wykonanie tej pracy. Po naradzie gospodarze Kolo Sportowe przy CHMB urządziło mecz pokazowy siatkówki.

J. Twarowski

NASI KORESPONDENCI Wisza

Wycieczka, która przypomniała nam okropności wojny

W dniu 13 bm. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 5 w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 156, urządziły dla swych pracowników wycieczkę do Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki i Ojcowia. W wycieczce uczestniczyło 46 pracowników, gdyż tylko tyle osób może pomieścić autobus PKS.

Wyjechaliśmy o godzinie 22 wieczorem i rano byliśmy w Oświęcimiu. Zwiędzenie obozu wawario wstrząsające wrażenie na uczestnikach wycieczki. Wszystkim żywo stanęły przed oczyma ponure czasy okupacji hitlerowskiej, czasy panoszenia się bestialstwa faszystowskiego. Znaleźli się między nami tacy, którzy sami byli więźniami obozów hitle-

rowskich. Kobiety miały lzy w oczach, mężczyźni zaciskali pięści. Każdy, kto zobaczy Oświęcim, musi stanąć w szeregach walczących o pokój.

Następnie zwiędzaliśmy kopalnię soli w Wieliczce, potem zaś Kraków i Ojcow. Wrażenia z wycieczki są niezapomniane. Nasz kraj posiada tyle miejsc, godnych ujrzenia, a robotnik w Polsce są nacyjnej nie miał w ogóle możliwości zobaczenia ich. Jak powiedziała jedna ze starszych robotniczek: „Gdyby nie władza ludowa, gdyby nie obecne zdobycze socjalne, człowiek umarłby nie wiedząc, że nasza Polska jest taka piękna”.

M. Michalak
ZZPG, Wytwórnia Nr 5

CHPP na Wartach Pokoju

W Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego, w dniach od 31 sierpnia do 2 września włącznie, 60 pracowników pełni Warty Pokoju.

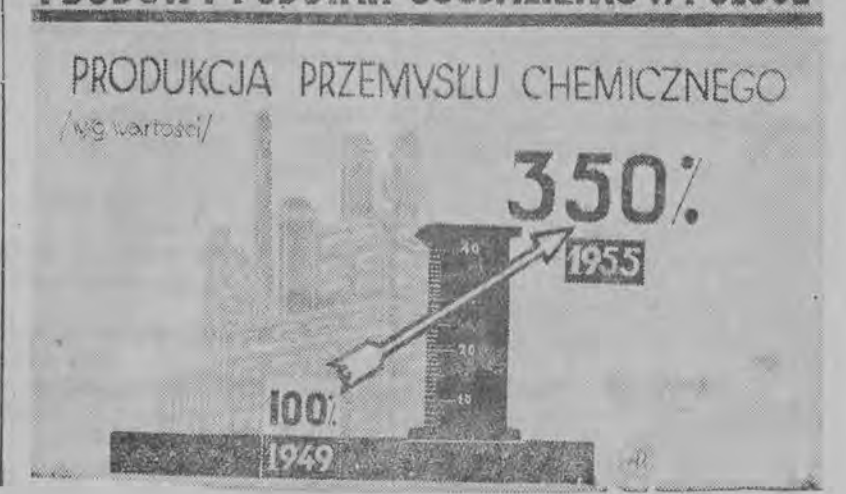
Dla uczczenia Kongresu Pokoju postanowiono również wzmocnić dyscyplinę pracy, wycelować wszelkie zbędne rozmowy i spacer, wyrównać zaległości we wszystkich agendach Centrali. Niezależnie od indywidualnych zobowiązań, poszczególne zespoły Centrali podjęły następujące zobowiązania: pracownicy Biura Sprzedaży Materiałów Papiarskich do dnia 2 września wykonają zaległe prace w związku z sezonem

szkolnym, pracownicy Biura Sprzedaży Kartonów i Tektur zobowiązali się do rozprawienia w tym czasie remanentów tektur II gat., znajdujących się w fabrykach produkcyjnych, pracownicy Biura Gospodarczego wyremontują i pokryją papą dach budynku przy ul. Piotrkowskiej 46.

Także dział Ekonomiczny, Handlu Hurtowego i Detalicznego powziął zobowiązania przyspieszenia wykonania prac terminowych. Wszystkie powyższe zobowiązania zostały wypełnione do dnia 31 sierpnia 1950 r.

St. Gebicki
CHPP.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU w POLSCE





PROMYK

Rozpoczynamy nowy rok szkolny



Po radośnie spędzonych wakacjach młodzież harcerska przystępuje do nowych, ważnych zadań.

Brzmia nam jeszcze w uszach słowa Prawa: — „Harcercz dobrze się uczy...”, które wypowiedzieliśmy 22 lipca na uroczystych ogniskach w całej Polsce.

Obecnie przystępujemy do wypełnienia naszych zobowiązań.

W chwili, kiedy na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój, przeciw wojnie, krzywdzie i wyzyskowi, stojemy razem z klasą robotniczą w wielkiej rodzinie narodów pokoju i

postępu ze Związkiem Radzieckim na czele. Rok 1950 to pierwszy rok wykonania Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu.

Walczyć o Plan nasi rodzice

przy warsztatach, przy krosnach, w laboratoriach, a my pomagamy im wyteżoną pracą w szkole i organizacji.

Dobra nauka to nie tylko powód do zadowolenia i dobrej oceny. Plan Sześcioletni to udział Polski w walce o pokój — nasza nauka to udział w wykonaniu Planu. Każdy, kto wylamuje się z szeregu tej walki tym samym szkodzi sprawie Pokoju.

W chwili, gdy rozpoczynamy rok szkolny, nasz pierwszy rok Planu 6-letniego, w Azji, mała Korea walczy bohaterko przeciw najazdowi amerykańskiemu. Zbrodniarze amerykańscy uciekają przed Ludową Armią Koreańską i mszczą się za swe klęski na bezbronnej ludności. Ucząc się, pamiętajmy, że nasze osiągnięcia niosą otuchę dzieciom Ludowej Korei.

Będziemy się wzorować na przykładzie nuszyc radzieckich braci-Promerów, będziemy czerpać przykłady ofiarnej pracy i walki naszych starszych kolegów z fabryk, kopalni i hut. Dziś oni razem z nami obchodzą radosne i wielkie święto w całej Polsce — rozpoczęcie Nowego Roku Szkolnego.

Największym zaszczytem dla każdego z nas jest zostać członkiem ZMP i przewodzić całej polskiej młodzieży w walce o socjalizm, w walce o pokój.

Trzeba się dobrze uczyć i pracować, aby stanąć w szeregach Związku Młodzieży Polskiej. Niech czerwona chusta harcerska stanie się już z początkiem nowego roku szkolnego symbolem wytrwałości, zapалу do nauki, oddania sprawie Pokoju.

Andrzej Albrecht
Łódzki Komendant ZHP.



Postępami w nauce i pilnością będziemy walczyli o pokój

Dziś, w chwili, gdy przekraczamy progi szkół, by na nowo stanąć do pracy — w Warszawie zjadą się nasi rodzice, bracia i siostry, by wziąć udział w I Polskim Kongresie Pokoju. Delegaci — robotnicy, chłopci, uczni, młodzież, inteligencja pracująca i księża-patrioci będą przez dwa dni obradowali, jak walczyć o utrwalenie pokoju. Pokoju, który gwarantuje nam szczęśliwe dzieciństwo i młodość, który zapewni nam jasne, widne szkoły, książkę, naukę i oświatę.

Bo mimo, że dawno zakończyła się ostatnia wojna fabrykanci i bankierzy amerykańscy dążą do nowych zbrodni, które przyniosłyby im nowe zyski i bogactwa.

Mimo, że dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej zmiażdżony został w 1945 roku faszyzm, zagraża całej ludzkości — w dalszym ciągu leje się krew. Pod amerykańskimi bombami giną nasi koledzy i ich rodzice w dalekiej Korei. Leje się krew w Indonezji, na Malajach, nie wszędzie i nie dla wszystkich świeci słońce pokoju i wolności.

Nie wszystkie jeszcze dzieci na świecie mają tak piękne i szczęśliwe dzieciństwo jak my, jak nasi koledzy w Związku Radzieckim i w krajach, które wyzwoliły się z kapi talistycznego jarzma i budują lepsze socjalistyczne jutro.

Gorzkie jest dzieciństwo naszych przyjaciół w faszystowskiej Hiszpanii czy Grecji, gorzkie i trudne dni przeżywają dzieci innych krajów kapitałistycznych czy kolonialnych.

A co nam i wszystkim dzieciom na całym świecie zapewnia jasne i piękne dni?... Zapewnia je wolność od wyzysku, sprawiedliwość spo-



łeczna i pokój, o który walczy cała postępową ludzkość.

Dlatego i my, w dniu dzisiejszym powinniśmy zastanowić się, w jaki sposób pomóc naszym rodzicom w walce o pokój, jak przysiąc z pomocą innym dzieciom na całym świecie, w jaki sposób na swoim odcinku przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Do utrwalenia pokoju przyczynimy się — kiedy będziemy się pilnie i dobrze uczyć. Kiedy będziemy walczyć z lenistwem, z niedostatecznym mi ocenami, z pozostawianiem na drugi rok w tej samej klasie, z opuszczaniem dni szkolnych.

I dlatego powinniśmy sobie dziś przyrzec, że tak jak nasi rodzice po stanowią dobrą i wydajną pracę przy warsztatach pracy walczyć o pokój — tak my o pokój walczyć będziemy dobra, pilną, dającą dobre wyniki nauką w szkole.

WITAJ SZKOŁO

Szkoły przybrane uroczyste. Starannie wymyte okna lśnią w słońcu, wewnątrz budynków jasno i przyjemnie. Świeżo odmalowane ściany, wyszorowane podłogi, czyste ławki — wszystko to wytwarza dokoła jakis świateczny nastrój.

W świątecznym też nastroju Basia i Janka śpieszą, tego pierwszego wrześniowego ranka do szkoły. Jest wczesnie, jeszcze nie ma ósmej, ale dziewczęta nie mogły usiedzieć w domu. Szkoła, nie widziana w ciągu dwóch miesięcy, wabi nieprzeparłym urokiem. Basia i Janka podążają szybko ulicą.

— Wiesz, Janko — odzywa się Basia — wyobrażam sobie, jak pięknie wygląda nasza szkoła. Pisał mi ojciec, kiedy byłam na obozie letnim, że pracuje właśnie przy jej remoncie. Roboty było dużo, ale ojciec twierdził, że po wakacjach nie poznasz swojej „budy”.

— Och, jak się cieszę, że już wracam do nauki! — Janka chciała by podskoczyć z radości „na jednej nodze”, ale to przecież nie wypada „poważnej” uczennicy szóstej klasy.

Nagle obie dziewczynki zatrzymały się ze zdumieniem przed budynkiem szkolnym. Na froncie gmachu czerwień się duży napis „Walczyć o Pokój przez uzyskanie lepszych wyników w nauce”.

— Rzeczywiście, nie poznaję naszej szkoły! — cieszyła się Basia. — Widzisz, jak pięknie wygląda? To pewnie mój ojciec malował te ściany!

— A wiesz co? Wpadła mi do głowy pewna myśl — zauważyła Janka. — Szkoła jest naprawdę pięknie odnowiona, więc musimy to uszanować. Zaproponuję na najbliższym zebraniu samorządu szkolnego, aby wprowadzić u nas współzawodnictwo co do utrzymywania klas w czystości przez cały rok szkolny.

Moja mamusia, pracująca w fabryce, opowiada mi często, że u nich walczy się nie tylko o wykonanie planu, lecz także o utrzymanie sal produkcyjnych we wzorowym porządku. A i

my możemy u siebie wprowadzić to samo — nie tylko starać się o dobre stopnie, ale dbać także o wygląd klas. Bo przecież o wiele przyjemniej jest uczyć się w pięknych, czystych salach...

— Masz rację! — mówi Basia i z uznaniem spogląda na swoją przyjaciółkę. Janka zamysliła się, a potem, kiedy obie wchodziły już do auli szkolnej, gdzie odbyć się miała uroczysta akademія — dodała:

— My dziś idziemy do szkół, zaczynamy z radością naukę, a tyle jest jeszcze dzieci na świecie, dla których szkoła wciąż

pozostaje nieosiągalnym marzeniem. Wiemy przecież, że dzieci robotników w Ameryce i w tych krajach, gdzie rządzą fabrykanci i obszarnicy, nie mają możliwości nauki. Ze zamiast do szkoły, muszą od bardzo wczesnego wieku iść do ciężkiej roboty, za którą zresztą piacą im marne grosze.

Toteż z tym większym zapałem powinniśmy zabrać się od nowego roku do nauki, korzystając z tego, że w Polsce Ludowej zdobycie wiedzy jest szeroko udostępnione wszystkim dzieciom robotniczemu i chłopskim.



Timur i jego drużyna

(Ciąg dalszy)

O zmroku, gdy sprzątanie się skończyło, Olga wyszła na ganek. Ze skózanego futerału wyjęła ostrożnie biały, błyszczący perłową masą akordeon, prezent inieninowy od ojca.

Położyła go na kolanach, ramię przetrzczyła przez ramię i zaczęła dobierać muzykę do słów nie dawno słyszanej piosenki:

Ach, gdybyż tylko raz zobaczył ciebie znów...

Ach, gdybyż tylko raz... i dwa, i trzy...

Tam w podniebnym locie, na swoim samolocie,

ty nawet nie wiesz, jak czekałam cię do rannych zór.

Tak!

Ty srebrzysty ptaku, na dalekim szlaku

oto uleciałeś w nieznaną mi dal...

Kiedy znów powrócisz?

Sama nie wiem o tym, ale wracaj, mily... jak tylko będziesz mógł.

Jeszcze podczas śpiewu Olga parę razy nieznacznie spoglądała w stronę ciemnego karczka rosnącego za plotem. Skończywszy granie podniosła się szybko i zwracając się w tę stronę spytała głośno:

— Proszę! Dlaczego pan się ukrywa i czego pan sobie życzy?

Zza karczka wyszedł człowiek w zwykłym białym ubraniu, schylił głowę w ukłonie i uprzejmie odpowiedział:

— Nie chowam się bynajmniej, poprostu stałem i słuchałem. Sam jestem potrosze artystą, więc bałem się przeszkodzić.

— Tak, ale słuchać można i z ulicy. Pan jednak czemu przelał przez parkan?

— Ja? przez parkan? — odparł z urazą nieznajomy. — Przepraszam, nie jestem kotem. Tam, w końcu ogrodzenia, są wylamane deski i przez tę dziurę przedostałem się z ulicy do ogrodu.

— Naturalnie! — uśmiechnęła się Olga. — Ale oto furtka i pan będzie łaskaw przedostać się przez

nią na ulicę z powrotem.

Nieznajomy usłuchał. W milczeniu otworzył furtkę, wyszedł i starym ję za sobą zamknął i to się Oldze podobało.

— Proszę zaczekać — zawołała schodząc ze stopni — kim pan jest, artysta?

— Nie — odrzekł nieznajomy — jestem inżynierem mechanikiem, ale w wolnych chwilach gram i śpiewam w naszej fabrycznej orpeze.

— Proszę pana — nagle z prostotą zaproponowała Olga — proszę mnie odprowadzić na dworzec. Oczekuję przyjazdu młodszej siostry. Ciemno już i późno, a jej dotychczas nie ma. Nie boję się nikogo, ale nie znam jeszcze miejscowości. Ale po co otwiera pan furtkę? Może pan przeciw poczekać na mnie za plotem.

Odniosła akordeon, narzuciła chustkę i wyszła na ciemną ulicę, pachnącą rosą i kwiatami.

Olga była zagniewana na Zenię i dlatego w drodze prawie nie odzywała się do swego towarzysza, on zaś opowiedział jej, że się nazywa Jerzy Garajew i że pracuje w fabryce samochodów jako inżynier mechaniczny.

Czekali na Zenię długo. Przeszły dwa pociągi, potem i trzeci, ostatni. — Nieznosna dziewczyna, tyle mam z nią kłopotu! — zawołała zmartwiona Olga. — Gdybym miała czterdzieści lat albo przynajmniej trzydzieści, było by inaczej; a że ona ma trzynaście, a ja osiemnaście, to w rezultacie wcale nie chce mnie słuchać.

(Dalszy ciąg nastąpi)

S. MICHAŁKOW

Szkoła

Ja także kiedyś, proszę was, Choć dawne to już czasy, Z innymi dziećmi, pierwszy raz Do szkolnej wbiegłem klasy. Ja też musiałem wtedy tam Odrabiać swe zadania I na tablicy pisać sam Tych zadań rozwiązania. Nie sposób wrócić do tych dni, Ni ich odwrócić biegu. Wspominam je czasami, gdy Spotykam swych kolegów. Pierwszy jest w armii, drugi na Uczelni profesorem, Prawnika dyplom trzeci ma, Zaś czwarty — jest doktorem. Piąty się na maszynach zna — Jest inżynierem przeto, A szósty wreszcie (czyli ja) — Okazał się poetą. Gdy spotkamy się, chcę bym Wspominał szkolne lata.

— Czy pamiętacie — mówię im — Jak nie wiedziałem gdzie jest Krym, A on — gdzie Alma-Ata? Jak, gdy koledeże źle coś szło, Szepotałem mu zdaleka, Że dziewięć razy sześć, to sto... Na dalszą życia drogę, I kiedy nasze dzieci dziś Do szkół odprowadzamy. Do własnej szkoły wraca myśl, Swą młodość wspominamy. I wspominamy szkołę swą, I naszą klasę miłą, Bo takiej drugiej w świecie, to — Zapewniam was — nie było!

Spolszczył J. MINKIEWICZ.

Z nowymi siłami do nauki

„W tym roku byłem pierwszy raz na kolonii. Nigdy nie przypuszczałem, że życie na kolonii jest takie przyjemne. Razem z kolegami spędzałem cały dzień na polu i w lesie. Graliśmy w piłkę, zbieraliśmy jagody, wspólnie budowałem ciekawe gablotki przyrodnicze, chodziłem do kąpieli, śpiewałem, uczyłem się ładnych wierszy.

Długo będę pamiętał te dni, a w przyszłym roku także pojedę na kolonie.”

Każdy z Was, mili Czytelnicy, przyjechał do Łodzi z nowym zapasem sił i doświadczenia:

„Pobył na kolonii wniósł do naszego życia wiele chwili szczęścia i radości, które pomogą ze zdwojoną siłą przystąpić do nauki po wakacjach” — pisze do „Promyka” Hania Jendrychowska.

W ciągu dwóch miesięcy wakacyjnych „Promyk” otrzymał od swych czytelników dużo listów.

Przyniosła nam je poczta ze wszystkich stron Polski, z nad pięknego Bałtyku, od zielonych borów Lubuskich czy z wysokich, skalistych Tatr.

Czytelnicy „Promyka” nie tracili kontaktu ze swoim piórem, dzielili się własnymi przeżyciami i doświadczeniami, przesyłali opisy okolic i wykonywanych prac społecznych.

Dziś „Promyk” dziękuje swym matrym przyjaciółom za listy otrzymane z kolonii. W szczególności dotyczy to: Jurka Kaczmarka, Maćka Studniarka, Józka Zalewskiego, Leszka Żelazkiewicza, Hani Jendrychowskiej, Heńka Kamara, Józka Krajewskiego, Wiesława Garbarskiego, Felka Kaźmierczyka, Kazimierza Dożyńskiego, Edka Salickiego, Wieska Skoniecznego, Danki Majewskiej, Basi Bojowskiej, Ali Kępczak, Romka Pawliaka.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański”
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Na cześć Kongresu Pokoju

Jutro otwarty zostanie
w Radomsku
wzorcowy sklep PSS-u

Na cześć obradującego w Warszawie I Polskiego Kongresu Pokoju, w dniu jutrzejszym zostanie otwarty w Radomsku przy ul. Reymonta wzorcowy sklep PSS z obsługą ZMP-owską. Czyn ten podjęli ZMP-owcy przy kole PSS w Radomsku na walnym zgromadzeniu, odbytym w ostatnich dniach ub. miesiąca.

Dziś mury szkolne zapelniają się dziećmi

W dniu dzisiejszym po dwumiesięcznych feriach wakacyjnych znów mury szkolne napelniają się gwarem młodzieży, która wypoczęta i zdrowa przystąpi do zajęć szkolnych. W dniu dzisiejszym młodzież szkół podstawowych, średnich i zawodowych zbierze się na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego. W ramach tej uroczystości nadane będzie przez radio przemówienie ministra oświaty Witolda Jarońskiego, dla uczniów szkół ogólnokształcących.

PKS-owi pod uwagę

Do pracy niezbędny jest sprzęt

W ubiegłą niedzielę przysłane zostały dla potrzeb nowobudujących się zakładów „Fameg” w Radomsku — rury betonowe, potrzebne do prac kanalizacyjnych. Transport rur z bocznic kolejowej powierzchni został w swoim czasie placówce PKS w Radomsku.

Już podczas wyładowywania po-

Sprostowanie

Niniejszym wyjaśniamy, że w Nr 235 naszego pisma, w artykule pt. „Robotnicy „Famegu” uczczą I Polski Kongres Pokoju” zasła omyłka, która niniejszym prostujemy. Zamiast „Robotnicy „Famegu” winno brzmieć: „Robotnicy zatrudnieni przy budowie „Famegu”.

Nowe szkoły instruktorów
ochotniczych zespołów artystycznych

Ważne zadanie przygotowania kadr wykwalifikowanych instruktorów ochotniczych zespołów artystycznych przy świetlicach robotniczych i chłopskich wypełniają w znacznym stopniu utworzone przez Min. Kultury i Sztuki państwowe szkoły instruktorów teatrów ochotniczych.

Do 5 takich szkół istniejących dotychczas w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi i Bydgoszczy, przybawiają z początkiem nowego roku szkolnego dwie dalsze państwowe szkoły instruktorów teatrów ochotniczych w Katowicach i Nowym Dworze k. Gdańska.

Kandydatów do szkół kierują organizacje masowe spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Szkoły instruktorów teatrów ochotniczych, które były dotychczas 2-letnie, począwszy od nowego roku szkolnego będą miały kurs 3-letni.

Sąd Grodzki karze łazików

Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzeżeganie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ukarał następujące osoby, zamieszkałe na terenie miasta i powiatu radomszczańskiego.

Za opuszczenie 7 dni roboczych bez usprawiedliwienia ukarany został Jan Bogdan Radziejewski, zamieszkały w Radomsku przy ulicy Sportowej Nr 18, pracownik Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Lopenicy, pow. Koszalin potrąceniem 10 procent zarobków przez okres 1 miesiąca oraz przymusowym pozostaniem w dotychczasowym miejscu pracy przez ten okres.

Pracownik Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Dzieżoniowie, Tadeusz Michoń, zam. w gromadzie

Walka o coraz lepsze wyniki produkcyjne — o szybszą realizację Planu Sześcioletniego
zadaniem członków Związków Zawodowych

Z obrad aktywu związkowego w Radomsku

W dniu 29 sierpnia bm. w świetlicy Powiatowej Rady Zw. Zawodowych w Radomsku odbyło się Plenum PRZZ pow. radomszczańskiego, na którym przedstawiciele rad zakładowych, mężowie zaufania, przedstawiciele rad kobiecych i aktywni związkowcy, obradowali nad zadaniami, jakie stoją przed członkami Zw. Zaw. z terenu radomszczańskiego w Planie 6-letnim. W obradach Plenum PRZZ w Radomsku wziął udział przedstawiciel Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi tow. Gra decki.

Referat na temat założeń Planu 6-letniego wygłosił sekretarz Powiatowej Rady Zw. Zawodowych w Radomsku, tow. Wiktor Wojtala. Mówca przedstawił zebrany, w jakim stopniu wzrosło, dzięki realizacji Planu 6-letniego, uprzemysłwienie naszego kraju, o ile poprawią się warunki bytu szerokich mas pracujących. Aby przyspieszyć realizację gigantycznych zamierzeń Planu, należy wykonać na każdym odcinku prac.

Młodzież szkół zawodowych wysłucha przemówienia prezesa CUSZ — Janusza Zarzyckiego. W uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego wezmą udział przedstawiciele partii politycznych, komitetów opiekuńczych i rodzicielskich, organizacji młodzieżowych i społecznych. W niektórych szkołach radomszczańskich w ramach uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego, przewidziane są również występy artystyczne.

W ubiegłą niedzielę przysłane zostały dla potrzeb nowobudujących się zakładów „Fameg” w Radomsku — rury betonowe, potrzebne do prac kanalizacyjnych. Transport rur z bocznic kolejowej powierzchni został w swoim czasie placówce PKS w Radomsku.

Przednich transportów, na skutek braku odpowiedniego sprzętu wyładowywczego uległa uszkodzeniu pewna ilość rur. W ubiegłą niedzielę PKS zawiadomiony o transporcie przysłał do wyładowywania ludzi, jednak znów bez koniecznych narzędzi. Ponieważ każda z betonowych rur waży po kilkadziesiąt kg, ich wyładowanie nie zostało wykonane. Następnego dnia na skutek niewłaściwego sprzętu w czasie wyładunku zniszczono 20 rur.

PKS w Radomsku winien postarać się o konieczny sprzęt, między innymi o liny i dźwigi, aby nie powodować niszczenia rur, które przy były w stanie nieuszkodzonym do Radomska aż ze Skoczowa i których koszt produkcji jest znaczny.

Nauka w szkole jest bezpłatna, nadto uczniowie otrzymują stypendia.

Od słuchaczy wymagane jest zobowiązanie, że po ukończeniu szkoły przy pracować będą jako instruktorzy ochotniczych zespołów teatralnych przy świetlicach robotniczych i chłopskich.

Prócz szkół instruktorów ochotniczych, Min. Kultury i Sztuki otwiera w nowym roku szkolnym w Łodzi 3-letnia Państw. Szkoła Instruktorów Muzycznych oraz organizuje kursy dla instruktorów muzycznych.

Niezależnie od wymienionych placówek szkolnych, w Centralnej Szkole Pracowników Kulturalno — Społecznych w Jadwisinie prowadzone będą w nowym roku szkolnym: kursy dyrygentów chórów i orkiestr oraz kursy dla instruktorów teatrów ochotniczych.

Zbierze nasze powiatu, ukarany został za opuszczenie bez usprawiedliwienia kilku dni roboczych potrąceniem 10 procent zarobków przez okres jednego miesiąca oraz skazany na przymusowe pozostawanie w dotychczasowym miejscu pracy przez ten czas. Niezależnie od powyższego, Tadeusz Michoń obciążony został kosztami postępowania sądowego.

Wśród ukaranych za naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny prac znajduje się również Wacław Handrysiak, zam. w gromadzie Gawłów, pow. radomszczańskiego. Wyżej wymieniony, zatrudniony jako pracownik kopalni „Czeladź” w Piaskach, opuścił bez usprawiedliwienia kilkanaście dni

roboczych. Sąd Grodzki skazał go podobnie jak wymienionych wyżej na przymusowe pozostawanie w dotychczasowym miejscu pracy przez okres jednego miesiąca, z jednoczesnym potrąceniem 10 procent zarobku oraz obciążony go kosztami postępowania sądowego.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dyskusja, w której głos zabierało wielu przedstawicieli naszego terenu.

Ob. Michał Szeliga stwierdził, że dla realizacji planów produkcyjnych, konieczne jest, by rady zakładowe radomszczańskich fabryk skutecznie niż dotąd walczyły z wszelkimi objawami nie tylko marnotrawstwa surowca, ale również i czasu i bardziej interesowały się sprawą zabezpieczenia dyscypliny pracy.

Członek Rady Zakładowej „Metalurgii” tow. Kacper Drzewski oznajmił, że w zakładzie współzawodnictwo pracy nie jest postawione na należytych poziomach. Wprawdzie procent współzawodniczących członków załogi jest dość znaczny, jednak należy usprawnić formy współzawodnictwa, większa niż dotąd opieka otoczyć przodowników pracy. Gdy to zostanie wykonane, wtedy plany produkcyjne „Metalurgii” wykonywane będą z nadwyżką, co przyspieszy realizację zadań, stojących przed przemysłem metalowym w Planie 6-letnim.

Tow. Jurzeński z Huty Szkła Gospodarczego podkreślił, że rady zakładowe winny większą opieką otoczyć młodocianych pracowników. Należy przeciwdziałać plamności kadr i wychowywać na tych pra-

Kursy dla kandydatów na leśniczych

Wykonanie zadań, stojących w Planie 6-letnim przed gospodarką leśną, uzależnione jest w dużym stopniu od przygotowania nowych, wykwalifikowanych pracowników. Dlatego też Ministerstwo Leśnictwa, poza prowadzeniem liceów leśnych, organizuje coraz więcej kursów zawodowych, obejmujących różne dziedziny leśnictwa. Dzięki tym kursom wielu robotników leśnych uzyskuje możliwość zdobycia awansu społecznego.

Ostatnio w Wymiarkach i Białobrzegach Radomskich rozpoczęły się wykłady na 2 kursach, zorganizowanych dla 130 kandydatów na leśniczych. Uczestnikami kursów są w większości przodownicy pracy spośród robotników leśnych, oraz podleśniczowie, gajowicy, manipulanty i członkowie straży leśnej. Największy procent stanowią podleśniczowie i gajowicy, którzy te stanowiska objęli drogą awansu społecznego.

Nauka na kursach trwać będzie 3 miesiące.

Zaczęło się od tego, że listonosz przyniósł do chałupy bogacza Stasiaka, wezwanie dla parobka do „Służby Polsce”. Stasiakowa rozsierdziła się. — Co to znówu jakieś rządenie się czy parobkami? Nikt ich nie pytał, czy zgodzą się oddać chłopaka do tej „jakiejś Służby Polsce...”

Kiedy robotnik rolny Tadeusz Szuper wrócił z pola, rzuciła mu ze złością wezwanie i groźnie spytała: — Może pójdziesz do tej SP?... co?...

Tadek chwilę miledzał, po czym odpowiedział: — Pewnie, że pójdę. To należy do obowiązku młodzieży.

Odpowiedź rozłościła Stasiakową. Według niej, obowiązkiem parobka jest pracować w ich gospodarstwie, a nie służyć Polsce. Tadek jednak zgłosił się do brygady. Kiedy wrócił przywitano go w chałupie Stasiaków szderstwem. — Po coś wracał?... Możeś sobie iść teraz do twego SP... Postawili się okoniem. — Mogę pójść, pewnie, że mogę. Ale wy nie macie prawa mnie wyrzucać. Wtedy stary Stasiak doskoczył

do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całych sił pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całych sił pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całych sił pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całych sił pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i lzy ma w oczach, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, je-

jęto uchwałę w której aktywni związkowcy postanawiają pracować na terenie swych zakładów; poprawiać warunki pracy, wychowywać i przeszkolić kadry związkowe. Przyczyni się to do szybszej realizacji zadań Planu 6-letniego. Ponadto aktywni związkowcy zobowiązali się walczyć o postęp techniczny w swych zakładach pracy.

Aby wykonać te zadania zebrani aktywni związkowcy w radomszczańskim postanowili w jak największym stopniu korzystać z doświadczeń związków zawodowych ZSRR.

Stanisław Zgondek

reprezentuje tysięczne rzesze młodzieży radomszczańskiej na Kongresie Pokoju w Warszawie



Wczoraj w godzinach rannych przedstawiciele zakładów pracy i całego społeczeństwa radomszczańskie gożegnali delegatów pow. radomszczańskiego, odjeżdżających na I Polski Kongres Pokoju w Warszawie. Wśród odjeżdżających znajdował się również ZMP-owiec Stanisław Zgondek, którego społeczeństwo

radomszczańskie, jak również tysiączne rzesze ZMP-owców oraz kilku dziesięciotysięczne rzesze młodzieży niezorganizowanej naszego powiatu wybrały jako swego delegata na I Polski Kongres Pokoju.

Stanisław Zgondek pochodzi z terenu pow. wieluńskiego. Nie wesoła miał młodość. Rodzice go obumarli młodo, toteż ciężko musiał przebiegać się przez życie. Na teren naszego powiatu, Stanisław Zgondek przybył w roku 1946 i z miejsca przystąpił do pracy na odcinku młodzieżowym, gdzie wykazał się energią i niezłomną inicjatywą. Wybrany na przewodniczącego Powiatowego Zarządu ZMP w Radomsku, na postępowaniu tym pracuje do chwili obecnej.

W codziennej swej pracy tow. Stanisław Zgondek nieraz już dał dowód, że jest nieugiętym bojownikiem sprawy pokoju. Zwraca on uwagę swoim kolegom, aby specjalnie interesowali się zagadnieniami walki o pokój, żeby pilnie czytali artykuły z życia młodzieży radzieckiej. Niezależnie od pracy na odcinku młodzieżowym, tow. Stanisław Zgondek bierze żywy udział w pracy społecznej na innych odcinkach. Potrafi on godnie reprezentować społeczeństwo radomszczańskie na Kongresie Pokoju w Warszawie.

Wobecności bogacza Stasiaka odbywa się w Związku obliczenie należności za 7 miesięcy pracy Tadeka Szupera. Daje to w sumie 123 tysiące złotych. Stasiak stawia opór, ale to wiele nie pomaga. Musi zapłacić z miejsca pierwszą ratę, Tadek otrzymuje na rękę 11 tysięcy, resztę także otrzyma. Sprawa jest załatwiona.

Związek kładzie kres wyzyskowi. T. Sz.

Szkoly zaopatrzone w pomoce naukowe — uczniowie w podręczniki

Na rok szkolny 1950-51 Państwo we Zakłady Pomocy Szkolnych wyprodukowały ponad milion sztuk różnych pomocy szkolnych o wartości ponad 366 milionów złotych. Przygotowano znaczne ilości globusów, precyzyjnych wag szkolnych z odważnikami, różnych pomocy i przyrządów do pracowni chemicznych i fizycznych, komplety odczynników chemicznych oraz minerałów i skal, akwarium oraz szkielety zwierząt, ptaków, ryb i wiele innych.

Podczas trwania nowego roku szkolnego Zakłady te produkować będą bogaty asortyment różnorodnych przyrządów do nauki o elektryczności, modele silników spalinywnych, maszyn parowych itp. Rozpocznie się również produkcja elementów i części do przyrządów i pomoc szkolnych, które na-

Związkowcy z Radomska

popełniają zbrodnię popełnioną na tow. Lahaut

Na ostatnim Plenum Powiatowej Rady Zw. Zaw. w Radomsku, zebrany aktywni związkowcy naszego terenu, podjął rezolucję piętnującą zbrodnię popełnioną przez monarcho-faszyzowskich morderców na tow. Lahaut. W rezolucji czytamy:

Aktywni związkowcy zebrani na rozszerzonym Plenum PRZZ w Radomsku, wstrząśnięci do głębi obywatelną i dorostwem popelnioną na tow. Lahaut, przesyłają wyrazy solidarności klasie robotniczej Belgii.

W imieniu przeszło 10 tys. związkowców radomszczańskich przyrzekamy, że jeszcze lepiej i wydajniej pracować będziemy dla sprawy, za którą walczył i zginął tow. Lahaut.

Niech żyje jedność klasy robotniczej całego świata!

Stanisław Zgondek

reprezentuje tysięczne rzesze młodzieży radomszczańskiej na Kongresie Pokoju w Warszawie

radomszczańskie, jak również tysiączne rzesze ZMP-owców oraz kilku dziesięciotysięczne rzesze młodzieży niezorganizowanej naszego powiatu wybrały jako swego delegata na I Polski Kongres Pokoju.

Stanisław Zgondek pochodzi z terenu pow. wieluńskiego. Nie wesoła miał młodość. Rodzice go obumarli młodo, toteż ciężko musiał przebiegać się przez życie. Na teren naszego powiatu, Stanisław Zgondek przybył w roku 1946 i z miejsca przystąpił do pracy na odcinku młodzieżowym, gdzie wykazał się energią i niezłomną inicjatywą. Wybrany na przewodniczącego Powiatowego Zarządu ZMP w Radomsku, na postępowaniu tym pracuje do chwili obecnej.

W codziennej swej pracy tow. Stanisław Zgondek nieraz już dał dowód, że jest nieugiętym bojownikiem sprawy pokoju. Zwraca on uwagę swoim kolegom, aby specjalnie interesowali się zagadnieniami walki o pokój, żeby pilnie czytali artykuły z życia młodzieży radzieckiej. Niezależnie od pracy na odcinku młodzieżowym, tow. Stanisław Zgondek bierze żywy udział w pracy społecznej na innych odcinkach. Potrafi on godnie reprezentować społeczeństwo radomszczańskie na Kongresie Pokoju w Warszawie.

Związek Zawodowy Robotników Rolnych skutecznie zwalcza wyzysk kulaków

Wobecności bogacza Stasiaka odbywa się w Związku obliczenie należności za 7 miesięcy pracy Tadeka Szupera. Daje to w sumie 123 tysiące złotych. Stasiak stawia opór, ale to wiele nie pomaga. Musi zapłacić z miejsca pierwszą ratę, Tadek otrzymuje na rękę 11 tysięcy, resztę także otrzyma. Sprawa jest załatwiona.

Związek kładzie kres wyzyskowi. T. Sz.

Wobecności bogacza Stasiaka odbywa się w Związku obliczenie należności za 7 miesięcy pracy Tadeka Szupera. Daje to w sumie 123 tysiące złotych. Stasiak stawia opór, ale to wiele nie pomaga. Musi zapłacić z miejsca pierwszą ratę, Tadek otrzymuje na rękę 11 tysięcy, resztę także otrzyma. Sprawa jest załatwiona.

Związek kładzie kres wyzyskowi. T. Sz.

Szkoly zaopatrzone w pomoce naukowe — uczniowie w podręczniki

Na rok szkolny 1950-51 Państwo we Zakłady Pomocy Szkolnych wyprodukowały ponad milion sztuk różnych pomocy szkolnych o wartości ponad 366 milionów złotych. Przygotowano znaczne ilości globusów, precyzyjnych wag szkolnych z odważnikami, różnych pomocy i przyrządów do pracowni chemicznych i fizycznych, komplety odczynników chemicznych oraz minerałów i skal, akwarium oraz szkielety zwierząt, ptaków, ryb i wiele innych.

Podczas trwania nowego roku szkolnego Zakłady te produkować będą bogaty asortyment różnorodnych przyrządów do nauki o elektryczności, modele silników spalinywnych, maszyn parowych itp. Rozpocznie się również produkcja elementów i części do przyrządów i pomoc szkolnych, które na-

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 1 września 1930 r.

HITLEROWCY PODNOŚĄ GŁOWĘ

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do Reichstagu hitlerowcy wznowili swą „działalność”, wyrażającą się w napadach na lokale partii komunistycznej. W Hamburgu uzbrojeni w noże i kastyty wyznawcy Hitlera zamordowali dwóch działaczy związkowych. Z innych miast niemieckich donoszą o poranieniach i zabójstwach, popełnianych przez rozczłonkowane męty z szeregów NSDAP.

REWOLUCJA GŁODOWA W BUDAPEŚCIE

Jak donoszą gazety popołudniowe w Budapeszcie wybuchła w dniu dzisiejszym „rewolucja głodowa” — za powiedziana jeszcze w dniu wczorajszym przez bezrobotnych.

Ponad 150 tysięcy ludzi, pozbawionych pracy, wyruszyło o świcie na ulice miasta — domagając się chleba i pracy.

Na ulicy Andrássy demonstrantów spotkała policja. Bezrobotni potłamskali ławki, rozprowadzali tramwaje i auta i rozpoczęli regularną bitwę.

W chwili oddawania numerów pod prasę — do walki z bezrobotnymi wystąpiły silne oddziały wojskowe. Jest wiele zabitych i rannych. O godzinie 12 w południe łączność telefoniczna z Budapesztem została przerwana.

ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU

Na ulicy Wólczńskiej upadła na trotuar — Stanisława James. Lekarz pogotowia stwierdził silne omdlenie z powodu wyczerpania i głodu.

CZTERY „REWOLUCJE” W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

W Argentynie, Brazylii, Kuby i Peru doszło do silnego wrzenia rewolucyjnego. Wskutek przerwania połączeń telegraficznych brak ścisłych danych o ruchach wojsk „rewolucyjnych”, kierowanych przez generałów, przekupionych przez różne obce mocarstwa, jak USA, Wielka Brytania, względnie Niemcy (Argentyna). Na giełdzie nowojorskiej akcje południowo amerykańskie spadają przy dużych obrotach.

SPORT PRZED 20 LATY JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI

W piątym dniu turnieju tenisowego tytuł mistrzyni Polski zdobyła Jadwiga Jędrzejowska.

GAŁĘWSKA ZWYCIĘZĄ W BIEGU NA PRZEŁĄZ

W biegu na przełaz, na dystansie 1200 metrów pierwsze miejsce zdobyła zawodniczka łódzka Gałęwska, osiągając czas 4,15.

Osiągnięcia wynalazców i racjonalizatorów radzieckich

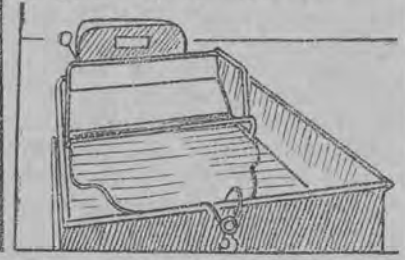
„Zsypywacz” — inżyniera Frołowa wyładowuje wielotonową ciężarówkę w ciągu 1 minuty

Wśród niezliczonych wynalazków i pomysłów racjonalizatorów i nowatorów radzieckich — na uwagę zasługuje prosty, ale o doniosłym znaczeniu przyrząd, znacznie przyspieszający wyładunek płodów rolnych z aut ciężarowych.

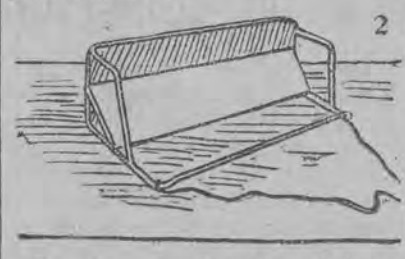
Przyrząd ten, wynalazku inż. Frołowa, wykorzystuje przy wyładunku — siłę motoru i pozwala zrzucić bez uszkodzenia całą zawartość wielotonowej ciężarówki w ciągu jednej minuty.

Pomyślmy tylko: zamiast w ciągu np. 30 minut — wyładowuje się trzy tony buraków czy kartofli, dosłownie w mgnieniu oka, bez pomocy ludzkich rąk. W przeliczeniu na tysiące kołchozów i sowchozów radzieckich zaoszczędza to miliony godzin pracy ludzkiej i setki milionów rubli.

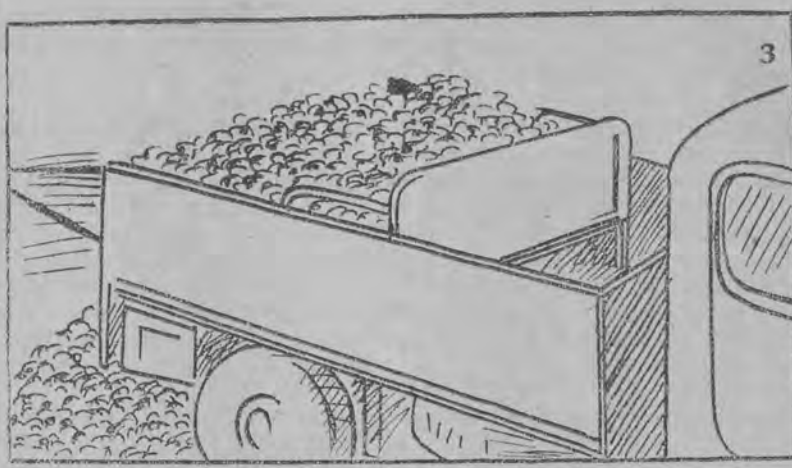
Zamieszczamy poniżej rysunki, objaśniające wynalazek inżyniera Frołowa. Nie wątpimy, że znajdzie on zastosowanie i w naszym transporcie, przynosząc jeszcze w tym roku setki milionów złotych oszczędności oraz zwiększając wykorzystanie ciężarówek do maksimum.



Rys. 1. — W ciężarówce tuż za kabiną szofera umieszczona jest drewniana lub żelazna „szuflada”, do której rejon przymocowane są duże, mocne linki. Końce linek leżą przed nadołowaniem kartofli na dnie auta — i muszą być dostatecznie długie, tak, aby wystawały kilka metrów poza samochód.



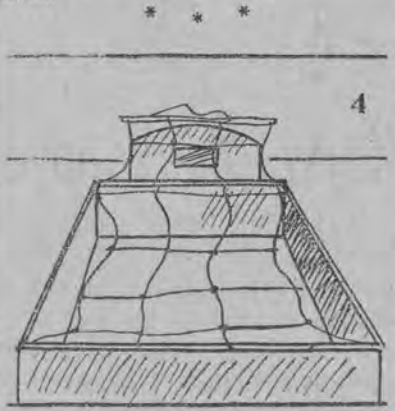
Rys. 2. — Zamieszczony obok rysunek przedstawiający „szufladę” jest tak prosty, że nie wymaga szczegółowych wyjaśnień. Trzeba tylko uważać, by „szuflada” nie była ani za wąska, ani za szeroka, a odznaczała się za to dostateczną „mocą”.



Rys. 3. — Po przyjeździe na miejsce zsypano kartofli, szofer umacnia końce linek na wbitym w ziemię kołku. Potem wraca do kabiny i puszcza w ruch auto. Kartofle zsypują się z ciężarówką na ziemię w ciągu dosłownie kilku sekund.

Po wyładowaniu kartofli szofer umieszcza „szufladę” na swoim miejscu i wraca po nowy ładunek.

Wynalazek inżyniera Frołowa jest tak prosty i tani, że da się go skonstruować w każdej najprymitywniejszej kuźni. „Zsypywacz” Frołowa zastosowany być może do transportu kartofli, buraków, jabłek, marchwi, cebuli i innych płodów rolnych, może być również użyty z powodzeniem do transportu żużla, gruzu i innych materiałów budowlanych.



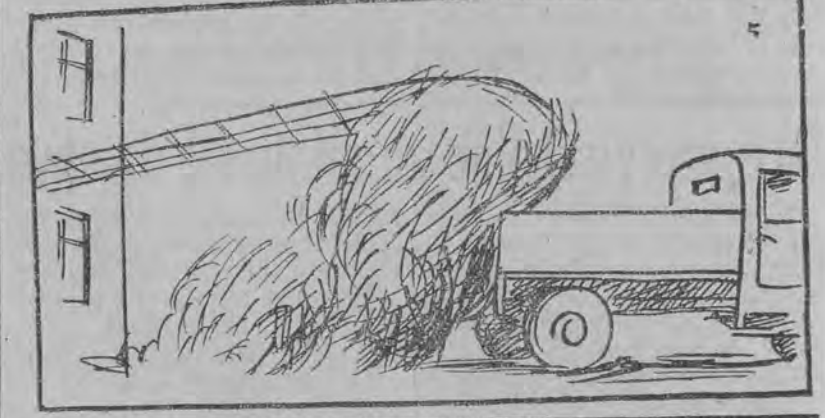
Inżynier Frołow skonstruował również przyrząd do wyładunku siano, polegający mniej więcej na takich samych zasadach. Na rysunku Nr 4 widzimy ów przyrząd, składający się z 4 mocnych drutów, przepięcionych deszczulkami szerokości dloni.

tu i uwiązuje się je u wbitego w ziemię pała. Teraz już wystarczy, by maszyna ruszyła naprzód, a cały ładunek za jednym zamachem spada z auta bez pomocy rąk (Rys. 5).

Nie wątpimy, że wynalazki inżyniera Frołowa, zalecone przez Radzieckie Ministerstwo Rolnictwa do powszechnego użytku, znajdą również zastosowanie i w naszej gospodarce rolnej i budownictwie, że wykorzystają je nasze PGR-y i nasze gospodarstwa spółdzielcze jeszcze w tym roku podczas jesiennej zwózki płodów rolnych.

Wielki Związek Radziecki nie rezerwuje swych doniosłych wynalazków wyłącznie dla siebie. Dane o wynalazku inż. Frołowa ogłoszone w gazecie „Socjalistyczne Rolnictwo” (Socjalistическое Земледелие) — przedrukowane zostały w szeregu gazet państw demokracji ludowej, i znajdują niewątpliwie szerokie zastosowanie w tych krajach.

H. Rudnicki.



Ze sportu

W niedzielę zdobywamy wszyscy odznakę SPO w kolarstwie, trójboju lekkoatletycznym i pływaniu

W niezwykle bogatym i urozmaiconym programie imprez sportowych, jakimi sportowcy łódzcy uczczą I Polski Kongres Pokoju i początek roku szkolnego, podkreślić należy dwie imprezy o charakterze masowym. **Imprezami tymi będą: wyścigi kolarskie dla młodzieży do lat 18 o młodzieżową odznakę SPO oraz masowe próby na odznakę SPO w trójboju lekkoatletycznym i w pływaniu.**

NIE POTRZEBNY NAWET WŁASNY ROWER

— Te niewysokie normy powinny zachęcać do startu jak najliczniejszą część naszej młodzieży, umiającej jeździć na rowerze. Nadmienić bowiem jeszcze trzeba, że do wzięcia udziału w tych zawodach nie potrzebny jest nawet własny rower. Ponieważ biegi na odznakę rozgrywane będą w grupach, rower będzie można pożyczyc nawet od kogoś na miejscu.

NA ULICY GDAŃSKIEJ POMIĘDZY ULICAMI ZAMENHOFFA I GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Wyścigi kolarskie o odznakę SPO przeprowadza w niedzielę ŁÓZK na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i gen. Świerczewskiego.

ZAPISY PRZYJMOWANE SA OD DZIŚ

Zapisy do wyścigów przyjmowane będą dziś i jutro od godziny 17 do 20 (Piotrkowska 67, lewa oficyna II piętro), a w dniu 3 września od godz. 8 rano na starcie wyścigów. Wyścigi rozpoczną się punktu alnie o godz. 9 rano.

WYŚCIGI NA 500 METRÓW

Wyścigi — mówi nam przedstawiciel ŁÓZK, ob. Józwiak — będą po sładają charakter sprinterski, to jest wyścigów krótkich. Wszystkie, zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców, odbywać się będą na dystansie 500 metrów na czas ze startu lotnego. W czasie zawodów ruch kołowy będzie oczywiście zamknięty.

W TRÓJBOJU LEKKOATLETYCZNYM NORMY BEZ ZMIAN

Próby na zdobycie odznaki SPO w trójboju lekkoatletycznym przeprowadza nasze zrzeszenia sportowe na wszystkich swoich boiskach w godzinach od 9 do 12. Normy obowiązujące będą te same, co w dniu 22 lipca.

NORMY DLA CHŁOPCÓW

— W myśli zarządzenia GKRF — mówi ob. Józwiak — wyścigi na zdobycie odznaki młodzieżowej SPO przeprowadzimy w dwóch grupach. W pierwszej grupie startować będzie młodzież w wieku od 15 do 16 lat, w drugiej od 17 do 18 lat. Normy na zdobycie odznaki nie są wyśoki. Młodzieńcza w wieku od 15 do 16 lat powinna przejechać 500 metrów w czasie nie gorszym od 1 minuty 20 sekund, a w wieku od 17 do 18 lat w czasie nie gorszym od 1 minuty 15 sekund.

PRZYJMUJEMY, ŻE TRÓJBOJ LEKKOATLETYCZNY OBEJMUJE BIEG NA 60 M, WZGLĘDNIE (W ZALICZENIU OD WIEKU) NA 100 M, SKOK I RZUT.

Przypominamy, że trójboj lekkoatletyczny obejmuje bieg na 60 m, względnie (w zależności od wieku) na 100 m, skok i rzut.

NORMY DLA DZIEWCZĄT

— Dla dziewcząt — mówi nasz rozmówca — przewidziane są następujące normy: dla grupy pierwszej od 15 do 16 lat — 1 minuta 30 sekund, a dla grupy drugiej od 17 do 18 lat — 1 minuta 25 sekund.

NAJŁATWIEJSZA PRÓBA

Najłatwiej jednak będzie zdobyć odznakę SPO w pływaniu. Tutaj wystarczy bowiem przepląnąć tylko 25 metrów, w stylu takim, w jakim kto potrafi i w czasie dowolnym.

Próby przeprowadzane będą w dniu 3 września na basenie „Włókniarza” przy ul. Kilińskiego, w godzinach rannych.

Piłkarzy „Widzewa” czeka ciężka przeprawa

Zespół Widzewa czeka w niedzielę ciężka przeprawa. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi łódzkiej spotkają się w Gdańsku z Budowlanymi. Sądząc po miejscach jakie zespoły te zajmują w tabeli, faworytem winien być zespół gospodarzy. Łódzianie zapowiedzieli jednak, że do końca rozgrywek walczycy będą ambitnie. Przypuszczamy więc, że Widzew dotrzyma przyrzeczenia.

Związkowiec w Radomiu ma szansę wygrać z drużyną Kolejarza z Ostrowa.

W grupie wschodniej przewidziane są następujące mecze: w Bytomiu: Ogniwo — Kolejarz Przemyśl.

W Częstochowie: Ogniwo — Ogniwo Tarnów.

W Przemyslu: Związkowiec — Stal Lipiny.

W Katowicach: Stal — Związkowiec Chelmek.

W Lublinie: Lublinianka — Włókniarz Częstochowa.

Bzura w Chodakowie będzie miała trudne zadanie w pokonaniu zes, ołu Stali z Sosnowca.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-84)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Godz. 19.15 „Córka pani Angot”, Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś teatr nieczynny

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Dziś, dnia 1 września 1950 r. o godz. 14 i 17 premiera sztuki pt. „Sambo i Lew”, widowiska zamknięte dla szkół. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Widowiska zamknięte w związku z uroczystym otwarciem roku szkolnego.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu”, dod. „Bieg na przelaz”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAZYLK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 19, 21

(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33”, (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”,) godz. 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowane lotnisko”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 87) — „Dwie Brygady” prod. polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6”

godz. 19, 21

(Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Miasto młodzieży”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 17.30, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sięży Stalingrad”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18.30, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 10)

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 18.30, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady” produkcji polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50”

godz. 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świecie”, godz. 18.30, 20.30

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) „Płomień”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

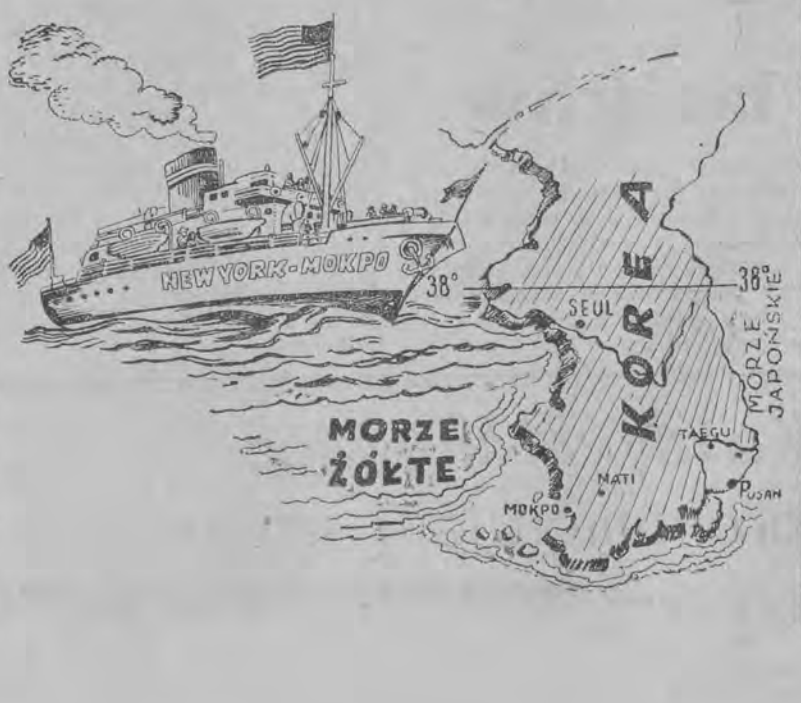
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje”, dod. „Pokój zwycięży wojnę”, godz. 18, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 10)

—o|o—

RADIO

Program na dzień 1 września 1950 r.



GEOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział mutacji 223-23
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 173-31
Koleportat.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 96, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Przenumerację przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-933.